

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 stycznia b. r. zamianować najmłodszej prywatnego docenta wydziału teologicznego w Uniwersytecie krakowskim, ks. dr. Franciszka Gabryla, nadzwyczajnym profesorem filozofii chrześcijańskiej i teologii fundamentalnej na tymże Uniwersytecie.

Pan Minister Prezydent jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, powołał do służby przy Namiestnictwie c. k. starostę Edmunda Nawrockiego, oraz poruczył kierownictwo starostwa w Przemyslanach sekretarzowi Namiestnictwa, Zygmuntovi Pietruskiemu, starostwa w Staremieście starszemu komisarzowi powiatowemu z tytułem i charakterem sekretarza Namiestnictwa, Oskarowi Lidlowi, a starostwa w Tłumaczu starszemu komisarzowi powiatowemu, Maurycemu hr. Dzieduszyckiemu.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy przeniósł kancelistów sądowych Michała Senkowskiego z Doliny do Żydaczowa i Władysława Lisowskiego z Żydaczowa do Peczeniżyna.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów. 27 stycznia.

(Projekt ustawy o kartelach.)

(II.) Przypatrzmyż się obecnie ważniejszym postanowieniom projektu.

Wedle §. 1 podpadają pod nową ustawę nie wszystkie kartele, lecz tylko takie „które przez ograniczenie czy usunięcie wolnej konkurencyi usiłują wpłynąć decydująco na stosunki produkcyi cen lub zbytu przedmiotów konsumpcyi, podlegających podatkowi spożywczemu związanemu ściśle z produkcją przemysłową jak n. p. cukru, wódki, piwa, olejów mineralnych, soli.“

Kryterjum więc czy kartel jakiś podpadnie pod nową ustawę, czy też będzie traktowany wedle dawniejszych przepisów t. j. ustawy koalicyjnej z 7 kwietnia 1870 l. 43 Dz. u. p. stanowi okoliczność, czy kartel dotyczy przedmiotu konsumpcyi, który podlega podatkowi konsumpcyjnemu ściśle z produkcją przemysłową związanemu, czy nie. Ztąd n. p. kartele producentów buraków — jak to sam Rząd w motywach do §. 1 projektu objaśnia — które będą dotyczyły jedynie produkcyi buraków lub ich ceny, nie będą podpadały pod postanowienia nowej ustawy; buraki bowiem same nie podlegają podatkowi pośredniemu, związanemu z produkcją przemysłową. Lecz już kartele fabrykantów cukru surowego, mające na celu nabywanie buraków lub zniżenie cen tychże, będą podlegały nowej ustawie kartelowej, bo czynność przedsiębiorstwa tych fabrykantów, dla których buraki właśnie się produkują, skierowaną jest już na wytwarzanie przedmiotu podległego podatkowi spożywczemu. Toż samo kartele ogólne przedsiębiorców którzy biorą

udział w różnych stadiach produkcyi jednego i tego samego wytworu, podlegać będą nowej ustawie, jeżeli tylko produkt końcowy, jaki po przebyciu tych różnych stadiów produkcyi na końcu z nich wyjdzie, podatkowi spożywczemu podlega, a kartele mają na celu uregulowanie w organicznym związku stosunków produkcyi lub cen produktów na pół gotowych (Zwischen Product) i produktu końcowego. (Więc n. p. uregulowanie cen buraków w pewnym oznaczonym stosunku do każdorazowych cen cukru surowego lub rafinady.)

Nowa ustawa będzie się rozciągać tak na kartele we właściwym tego słowa znaczeniu, t. j. jak to wyżej wspomnieliśmy na zminy producentów pewnego wytworu, jak i na tak zwane „ringi“ t. j. zminy handlujących pewnym produktem.

Kartele, do których nowa ustawa będzie mieć zastosowanie, będą jej podlegały bez względu na to czy siedzibę swoją mają w kraju czy zagranicą, jeżeli tylko działalność ich rozciąga się na Austryę. Ustawie będą podlegały tak pojedyncze kartele jak i związki dwóch lub więcej karteli austriackich, a wreszcie i umowy między kartelami austriackimi a zagranicznymi.

Jak wspomnieliśmy przyjął Rząd w projekcie nowej ustawy przedewszystkiem zasadę nadzoru przez Państwo pozostających czy już istniejących karteli i ewentualne prawo Państwa zakazywania szkodliwych karteli czy ich uchwał. Aby to umożliwić i utrzymać w ewidencyi kartele zawierające się, przepisuje §. 2 projektu, że już dla ważnego związania kartelu trzeba statutu działającego w formie aktu notaryalnego a podającego dokładnie treść umowy kartelowej.

Mianowicie ma statut ten podawać:

1. Cel i środki kartelu.
2. Gałąź produkcyi i liczbę przedsiębiorstw włączających się w kartel. firmę i rozmiar każdego z tych przedsiębiorstw;

3. prawa i obowiązki członków, umówione kary konwencyonalne i inne poręczenia, do jakich członkowie kartelu byłiby obowiązani;

4. siedzibę kartelu — jeżeli ma zaś swą siedzibę główną zagranicą, to siedzibę ustanowioną dla Austrii kierownictwa lub zastępstwa;

5. prowadzenie interesu i kierownictwo w głównych zarysach;

6. zastępstwo na zewnątrz;

7. okres czasu, na który kartel zawarto;

8. ewentualne umowy co do rozstrzygnięcia sporów wynikających z kartelu.

Statut ten jak i wszystkie późniejsze jego zmiany i wszystkie uchwały kartelowe podlegają obowiązkowi zgłoszenia ich do Ministerstwa skarbu (§§. 4 i 6). Mianowicie statut i jego zmiany późniejsze (zwłaszcza przystępowanie i występowanie członków) wreszcie rozwiązanie kartelu mają być w formie notaryalnie poświadczonych, podane do wiadomości Ministerstwa skarbu w terminie dni 8 a przed 14 dniami licząc od dnia zrobionego doniesienia nie może ani nowo-zawiązany kartel rozpocząć swej działalności, ani też jego zmiana wejść w życie. Wszelkie uchwały kartelowe zaś, które tyczą się oznaczenia cen, ilości produktu stosunków zakupna lub zbytu, mają być przedłożone Ministerstwu skarbu natychmiast, najpóźniej w 24 godzin po powzięciu uchwały.

§. 5 obecnego projektu wprowadza nowość bardzo pożądaną, której w projekcie poprzednim nie było — rejestr kartelowy. Wedle paragrafu tego statut kartelowy, jego zmiany, rozwiązanie kartelu i wszelkie uchwały kartelowe, oznaczające wysokość cen, ilości produktu, warunki zakupna lub przydzielające związanym kartelem pewne terytoria do zbytu, mają być równocześnie ze zgłoszeniem ich do Ministerstwa skarbu podane w wierzytelnym odpisie temuż Minister-

Z POD AFRYKAŃSKIEGO NIEBA.

(Józef hr. Potocki: Notatki myśliwskie z Afryki. Somali. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1897).

(Ciąg dalszy).

Dnia 17 grudnia przed świtaniem, przy bladym blasku migocących wysoko w górze gwiazd, ruszyła karawana w drogę. Składała ją 50 pysznych wielbłądów, podzielonych na cztery grupy, z odpowiednią ilością zbrojnych poganiaczy, myśliwych i ściśle przez władze angielskie wyznaczoną eskortą bezpieczeństwa. Prócz tego należały do taboru cztery wytrwałe kucyki, kuchmistrz-krajowiec Dirri; młodszy przewodca, Achmed Dżama, wreszcie bynajmniej nie uroczą Somalijka, dozorczyni stadka owiec. Nad wszystkim objął władzę dzielny Alikhar.

„Gdy słońce weszło — są słowa autora — byliśmy już daleko za Berberą. Dżungla nas objęła, mizerna, niska, koleczasta — skąpo rosnące krzaki na zwirowatym gruncie i karłowate drzewa w rodzaju akacyi i mimozy. Wegetacya dziwna, niezwykła, ale nie bujna, nie bogata, nie świeża w kolorach, jak flora Indyi lub pięknego Cejlonu. Wszelkie suche, spalone, grubą warstwą kurzu pokryte, jak gdyby spragnione wody, rzy, tych rzadkich darów somalijskiej przyrody.

„Droga, a raczej ścieżka, prowadzi w kierunku południowo-zachodnim, wzdłuż morza, i wznosi się powoli, zbliżając do łańcucha gór skalistych o fantastycznych konturach i szczytach, dziwnie ułożonymi blokami granitu zakończonych. To góry, zwane Golis, których łańcuch, biegnąc równoległe z morza brzegiem, oddziela go od płaskowzgórza, tworzącego centrum Somalilandu.

„Przechodzimy wyschłe koryta rzek o piaszczystym gruncie, w około których wegetacya nieco bujniejsza i drzewa rośniejsze, powojami splecione i zielenią zakryte, podzwrotnikową przypominają florę.

„Z pierwszą zwierzyną spotkaliśmy się nie dalek, niż o parę godzin marszu od Berbery. Były to gazy (Gazella Pelzelni), śliczne okazy smukłych i wzdłuż całego wschodniego wybrzeża Afryki mieszkających antylopek, których kilka gatunków w Somalilandzie się znajduje.“

Takim jest obraz kraju, do którego wkraczała gromadka Polaków; takim był pierwszy dzień ich wędrówki...

Dni mijały szybko jeden po drugim. „Nieznacznie, lecz ustawicznie droga prowadzi pod górę i dochodzi około Hergeizy do najwyższego punktu, naznaczonego na mapie wysokością około 1300 m. nad poziomem morza. Dzięki temu, stosunkowo bardzo wysokiemu położeniu, klimat w tych stronach, jak w ogóle wszędzie w Somalilandzie, idealny; w dzień wprawdzie słońce dopieka, czuć, że jesteśmy o dziesięć stopni od równika, lecz ranki i wieczory chłodne, noce wręcz zimne, niemal za zimne... dziwny kontrast z położeniem geograficznym, w którym się znajdujemy!“

Dnia 21 grudnia w południe docierają myśliwi do Hergeizy, jedynej miejscowości w całym kraju Somali, zasługującej na miano stałej osady.

Tutaj napojono wielbłądy poraz pierwszy od chwili wyruszenia z Berbery; należał się też zmęczonym zwierzętom dobrze zasłużony parudniowy wypoczynek.

Po polowaniach na różnego rodzaju mniejszą zwierzynę i ptactwo nastąpiła długo i niecierpliwie oczekiwana chwila spotkania z panem stepu... lwem. — Działo się to w dniu 3 stycznia 1896 r.; opis spotkania pozostawiam samemu autorowi nader zajmującego dzieła.

„Dosyć znudzony po niezbyt wygodnym noclegu na twardej ziemi, wróciłem o wschodzie słońca do obozu i położyłem się do łóżka, by zmęczone członki wyciągnąć, gdy przed 7-mą wpadł jakiś krajowiec z wiadomością, że około drugiej osady, o milę angielską odległej, świeże tropy dwóch lwów wskazują, iż okrążywszy w nocy osadę, nad ranem do dżungli się cofnęły.

„W jednej chwili byłem znów na nogach, i wyruszyliśmy we trzech w towarzystwie Alikhara, naszych shikarich i kilkunastu krajowców, pieszo i konno, uzbrojonych w dźwi i noże. Wkrótce doszliśmy do wspomnianej osady, i tropiciele, podjawszy dosyć wyraźne na drobnym piasku świeże ślady dwóch lwów, puścili się za nimi.

„Nieraz już w ciągu innych wycieczek w dalekie kraje miałem sposobność podziwiać zdolności myśliwskie i wrodzony spryt różnych krajowców, Syngalezów lub Hindusów, epizod jednak, który niebawem nastąpił, przechodził wszystko, co dotychczas w tym rodzaju widziałem.

„Tropiciele szli naprzód, ku ziemi schyleni, to rozbiegając się i koła zataczając, to skupiając się znów i szybko mknąc za śladem, zupełnie jak psy gończe w dobrze ułożonej psiarni. Za nimi pierwszy kroczył Alikhar, potem Zamoyski, któremu los pierwszy strzał przeznaczył, za nim Grudziński i ja z naszymi ludźmi; po bokach wreszcie, w odstępnie kilkunastu kroków z każdej strony, po trzech zbrojnych Somalisów na rączkach kucykach. Z tyłu prowadzono jednego luzaka dla Alikhara.

„Ślady były miejscami widoczne, jeden większy, drugi mniejszy; teren równy, otwarty, wysoką kiciastą trawą i niskimi krzakami porosły. Szliśmy w tym porządku parę godzin, trzymając się wciąż tropów, gdy nagle jeden z przodujących krajowców wydał okrzyk, jakby hasło do walki, i w tejże sekundzie konni Somalis, z dzikim wraskiem, potrząsając nad głową dzidami, rzucili się

naprzód. Lwy już przed nami pomknęły, i jeźdźcy mieli zadanie wyprzedzić je, okrążyć i zatrzymać. Alikhar, dopadłszy kucyka, innym przodował.

„Widząc to wszystko, w głowie mi się nie mogło pomicieć, jak kilku konnych ludzi potrafi lwy, w haszczach unykające, osadzić, a choć czytałem o tym sposobie polowania w Somalilandzie, nie wierzyłem węd, póki się naocznie nie przekonałem.

„Jeźdźcy pomknęli, my zaś mieliśmy polecenie od Alikhara z gotowymi strzelbami w ich kierunku postępować. Wtem, w odległości kilkuset kroków jeźdźcy zatoczyli półkole i ustawili się w półkole z dzidami przed siebie wyciągniętymi, stanęli jak wryci.

„Alikhar do nas podjechał i zlączył z konia, objaśnił, że lew zatrzymany przyczaił się i znajduje się w zaroślach między nami i stojącymi opodal jeźdźcami. Przerzucił ta nie była większa od pół morga ziemi. Zamoyski, mający pierwszy strzał, szedł w środku, Grudziński na lewo, ja na prawo, każdy w otoczeniu swych shikarich.

„Do ostatniej chwili powątpiewałem, że lew przed nami; szedłem jednak ostrożnie naprzód z grubym kalibrem w rękę, koło mnie Ferek z gotowym drugim sztucem.

„Po wrzaskach i krzykach, głęboka cisza zaległa; słychać było tylko ostrożne stąpanie i szybki oddech posuwających się naprzód myśliwych; na twarzach ludzi widać, że to nie przelewki, że groźnego wroga mamy przed sobą. W podobnych chwilach pierś szybciej oddycha, każdy zmysł naprężony, wzruszenie chwytła za gardło, lecz serce na swoim miejscu być winno, ręka spokojna i oko jasne, przed siebie wyjężone!

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

stwu celem wciągnięcia ich w rejestr kartelowy. Rejestr prowadzony w Ministerstwie skarbu, jest jawnym każdemu, wolno go przeglądać każdemu i brać zeń za zwrot kosztów uwierzytelnione odpisy. Każdy wpis w rejestrze ogłasza się zresztą w dziennikach publicznych, które Ministerstwo skarbu do tego przeznaczy. Bliższe szczegóły co do urządzenia rejestru unormuje rozporządzenie ministerjalne.

Zaprowadzenie to rejestru kartelowego a tem samem jawności karteli jest bardzo pożytecznym. Jawność karteli leży raz w interesie ogółu szerokich warstw konsumentów, których kartele żywo muszą obchodzić, powtóre w interesie samych związanych kartelem przedsiębiorców.

Gdy szczegóły i postanowienia karteli będą dla każdego dostępne, rozwieją się i uprzedzenia, jakie nawet przeciw nieszkodliwym kartelom dzisiaj panują. Uprzedzenia te wywołuje bowiem właśnie trzymanie umów w ukryciu...

Obowiązek zgłaszania rozwiązania i wszelkich kroków kartelu, tudzież rejestr umożliwiający Rządowi nadzór nad kartelami. Nadzór ten wykonywa Ministerstwo skarbu a prawa zeń płynące są dość rozległe. Ministerstwo może każdej chwili wglądać we wszystkie odnoszące się do kartelu księgi i zapiski, zwiedzać sklepy, biura i składy tak kartelu jak i poszczególnych przedsiębiorstw należących do kartelu, wreszcie żądać od przedsiębiorców, biorących udział w kartelu, wyjaśnień co do wszelkich stosunków kartelu na zewnątrz jak i co do jego członków. Od obowiązku udzielania tych wyjaśnień wolni są przedsiębiorcy tylko o tyle, o ile idzie o trzymane przez nich w tajemnicy urządzenia techniczne i sposoby produkcji (§. 7). Ministerstwo ma dalej prawo polecić każdego czasu kierownikowi kartelu złożenie kaucyi odpowiedniej do rozmiarów przedsiębiorstw biorących udział w kartelu. Kaucya ta, która może dochodzić aż do wysokości 200.000 zł. w a., odpowiada za działalność kartelu zgodną z przepisami ustawy (§. 10). Ministerstwo skarbu ma wreszcie prawo zakazywania karteli i ich uchwał.

Mianowicie ma wedle ustawy obowiązek zakazać kartelów, któreby podpadały pod §. 2 dawniejszej ustawy koalicyjnej z 7 kwietnia 1870 l. 43 Dz. u. p., a więc: zmów pracodawców mających na celu przez wstrzymanie robót lub rozpuszczenie robotników zmusić tychże do przyjęcia niższej płacy lub w ogóle niekorzystniejszych warunków pracy, dalej zmów robotników i sług, które mają na celu wymuszenie na pracodawcach wyższej płacy lub korzystniejszych warunków pracy, wreszcie wszelkich układów dla popierania biorących udział w zmwowach powyższych lub dla szkolenia tym, którzy w nich udziału nie biorą (§. 8 ust. ostatni).

Natomiast może Ministerstwo zakazać najpierw wykonania wszelkich uchwał kartelowych, zmierzających do ustanowienia cen, ilości produktu, warunków zakupna i zbytu, jeżeli uchwały te są w stanie podnieść ceny towaru lub usług na niekorzyść odbiorców czy zamawiających w sposób nieuzasadniony obiektywnym położeniem gospodarczym dotyczącej gałęzi przemysłu mianowicie okolicznościami wpływającymi każdorazowo na

tworzenie się cen, stosunki konkurencji i w ogóle na konjunkturę, a szkodzący widocznie podatkom produkcyjnym, sile podatkowej i konsumpcyjnej ludności.

Również może zakazać Ministerstwo samych karteli względnie zmian ich statutu jeżeliby do powyższych celów zmierzały. We wszystkich tych wypadkach rozstrzyga Ministerstwo czy wydać, czy nie „według swobodnego uznania“, po dokładnym jednak zbadaniu stosunków faktycznych, przesłuchaniu kierowników kartelu a według okoliczności i biorących w nim udział przedsiębiorców, po zasięgnięciu wreszcie — o ile idzie o zakazanie kartelu lub uchwały kartelowej — zdania komisji kartelowej, o której wspomniemy w następnym artykule (§. 8 ust. 1., 2., 3., 4., §. 11 ust. 2).

wp.

Z Sejmów krajowych.

Sejm górno-austriacki wystąpił wczoraj z manifestacją natury pokojowej, w sprawie sporu językowego w Czechach. Sejm uchwalił mianowicie rezolucję, wyrażającą uznanie i podziękowanie Rządowi za podjęcie akcji ugodowej w Czechach. Za rezolucją głosowała zarówno frakcja katolicka, liberalna i narodowa.

Przebieg posiedzenia Sejmu był następujący:

Poseł dr. Ebenhoch imieniem większości postawił wniosek nagły, aby Izba przystąpiła natychmiast do obrad nad sprawozdaniem komisji gminnej o wniosku pos. Beurlego w sprawie zniesienia rozporządzeń językowych. Sejm uznał nagłość tej sprawy i przystąpił do obrad nad nią.

Po uchwaleniu tego wniosku zabrał głos sprawozdawca p. Ebenhoch, a motywując sprawozdanie komisji, podniósł między innymi, iż dobitniej i jasniej niż §. 19 państwowej ustawy zasadniczej wyznacza należne miejsce dla narodu niemieckiego wśród innych ludów Monarchii jego historycznego, jakoteż cywilizacyjnego i ekonomicznego znaczenie. Uregulowanie kwestyi językowej w drodze ustawodawczej zawsze lepszym jest od uregulowania jej w drodze rozporządzenia ministerjalnego. Z radością należy powitać, iż dzisiejszy Rząd stara się doprowadzić do porozumienia w sprawie nowych rozporządzeń językowych między mężami zaufania Niemców w Czechach i na Morawie a mężami zaufania Czechów.

Sprawozdanie komisji wypowiada życzenie, aby niemiecy posłowie z Czech i Morawy nie usuwali się od tego porozumienia, gdyż tylko przez wzajemne porozumienie się możliwym jest zaprowadzić spokój wewnątrz państwa. Sprawozdanie wyraża zdanie, iż podział Czech na trzy okręgi czysto niemiecki, czysto czeski i mieszany niemiecko-czeski może przyczynić się do utrwalenia spokoju. Tylko wówczas posłowie niemiecy z Czech i Morawy mogą liczyć na poparcie wszystkich posłów niemieckich, jeśli nie będą zasadniczo usuwali się od wszelkiej ugody. Sprawozdanie wyraża zarazem ubolewanie i oburzenie z powodu gwałtów, dokonywanych przez Czechów. Gwałty te na-

leży jak najostrożniej napiętnować. Dziś ułożyły się stosunki w ten sposób, iż z powodu niepokojów w Czechach i na Morawie wchodzi w grę nie tylko dobro poszczególnych ludów, ale nawet przyszłość Monarchii. Niemcy, którzy stali już u kolebki Państwa Habsburskiego muszą wszelkimi siłami dążyć, aby to Państwo pomyślnie się rozwijało i rosło w potęgę. Jeżeli zadaniem Niemców w Austrii jest czuwać nad prawami i wolnością innych ludów, to z drugiej strony Rząd ma obowiązek bronić usprawiedliwionych życzeń Niemców, a jeżeli dotychczasowe prawa posiadania Niemców zostały pogwałcone, obowiązkiem Rządu jest napowrót je przywrócić. To jest jednak możliwym tylko przez wzajemne porozumienie się między zastępcami narodowości wchodzących w grę a Rządem. — Zgoda wszystkich ludów i przywrócenie spokoju narodowościowego byłoby najcenniejszym podarkiem, jakoby ludy Austrii mogły złożyć swemu Monarsze w roku złotego Jubileuszu Jego Rządów. (Oklaski).

Sprawozdanie kończy się następującymi wnioskami: 1. Sejm Arcyksięcia Austrii powyżej Anizy wyraża nadzieję, iż Rząd zmieni rozporządzenia językowe z dnia 5 i 22 kwietnia 1897 w tym duchu, aby zmiana ta uwzględniała usprawiedliwione życzenia Niemców, że reguluje kwestyę językową w drodze ustawodawczej i w ten sposób utoruje drogę do przywrócenia normalnych stosunków w parlamencie. 2. Sejm wypowiada przekonanie, że przy zachowaniu dotychczasowego prawopañstwowego kształtowania Monarchii celowi temu najlepiej odpowiadałoby podzielenie Czech na trzy językowe okręgi. 3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu na najbliższej sesyi przedłożyć projekt ustawy o zaprowadzenie języka niemieckiego jako jedyne go języka wykładowego w publicznych szkołach w Austrii Górnej.

Wnioski te przyjęły jednogłośnie wszystkie trzy stronnictwa sejmowe bez dyskusji i wśród oklasków.

Z Wołynia.

Do rządu pomyślnych objawów w życiu gubernii wołyńskiej zaliczają przedewszystkiem nominacje obu generał-gubernatorów: Dragomirowa i Trockiego. Obaj znani są ze swej prawości i sprawiedliwości, a w stosunku do ludności polskiej stać będą na stanowisku praw obywatelskich, bez cienia jakiegokolwiek fanatyzmu religijnego, czy narodowego. Aby się o tem przekonać, dosyć przypomnieć, iż od trzech przeszło dziesięcioleci zaszedł pierwszy przykład nominacji Polaka i katolika, generała Lubowidzkiego, komendanta korpusu. A stało się to w kijowskim okręgu wojennym, dzięki bezstronności i poczuciu sprawiedliwości obecnego generał-gubernatora. Aczkolwiek awans ten należał się generałowi Lubowidzkiemu już od lat szeregu, to jednak za panowania Aleksandra III. systematycznie go pomijano. Do dalszych pomyślnych objawów zaliczyć należy wystawienie i dokonane już poświęcenie ko-

ścioła rzymsko-katolickiego w Ostrogu wskutek osobistej interwencji cara Mikołaja II.

O zniesieniu osławionego ukazu z roku 1865, zakazującego Polakom i katolikom nabywania własności ziemskiej w guberniach litewsko-ruskich, dotąd nie jeszcze nie słycać, wszelako zrobiono już kilka wyjątków w tem niesprawiedliwym, a ze wszelkich miar szkodliwym dla rolnictwa i rolników prawie. — Według statutów państwowego banku szlacheckiego, szlachtę polską wyznania katolickiego wyłączało od tych korzyści taniego i dogodnego kredytu, jakie on zapewnia szlachcie rosyjsko-prawosławnej. W roku bieżącym wielu właścicieli ziemskich wyznania katolickiego zgłosiło się z prośbą o kredyt do dyrekcji tegoż banku. Wiele z tych podań odrzucono bez motywów. Wszelako w dwóch wypadkach nie odmówiono kredytu. Jest więc nowy wyłom w uprzywilejowaniu posiadaczy ziemskich wyznania panującego.

Ingres biskupa łucko-żytomierskiego, ks. Lubowidzkiego, odbył się w prywatnej kaplicy ks. biskupa, w obecności gubernatora wołyńskiego i przedstawicieli władz miejscowych. Zarówno ks. biskup Lubowidzki, jak i jego sufragani, ks. biskup Kłopotowski, doznawali wszelkich uprzejmości i ułatwień ze strony władz miejscowych w chwili objęcia rządów dyecezyi, co także z uznaniem podnieść należy.

Z Petersburga.

(Teatr ludowy. — Uniwersytet ludowy. — Bał polski.)

W dniu 13 b. m., w którym Petersburg otrzymał monopol wódeczany, otwarto wielki, na 4.000 osób, teatr ludowy urządony przez komitet opieki nad trzeźwością ludu, pozostający pod przewodnictwem księcia Oldenburskiego. W gmachu urządzone scenę, salę widzów i foyer. Scena, zaopatrzona w najnowsze ulepszenia, może wystawiać wszelkie sztuki, nawet z efektami elektrycznymi. Podeszawszy dawane są widowiska południowe i wieczorne, czyli, że teatr czynny jest od godziny 12 w południe do 12 w nocy. Cena wejścia 10 kop. W foyer mieści się herbaciarnia i restauracya, tak urządzone, iż publiczność widzi całą manipulację kuchenną. Teatr stale bywa przepiękny.

Wkrótce też zacznie być czynny w Petersburgu „Uniwersytet ludowy“, z którego urządzeniem zaznajamiał na umyślnie w tym celu urządzonym odczytanie jeden z przyszłych jego profesorów. W sprawie popularyzacji wiedzy stolicę państwa wyprzedziły inne miasta, jak Odessa i Moskwa. Na uwagę zasługuje zwłaszcza pomysł moskiewski. Oto, niezależnie od wykładów dla wszystkich przystępnych, grono osób, którym oświata powszechna leży na sercu, opracowało program dla samouków, program ten wydało i teraz prowadzi wykłady za pośrednictwem korespondencyi z samoukami. Innymi słowy, ten, kto pragnie posiadać ogólne wiadomości naukowe, znajduje w programie wskazówki co do podręczników, w razie zaś wątpliwości podczas nauki zwraca się listownie do autorów

5)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

(Ciąg dalszy).

III.

Czytającemu powieść Cherbuliez nasuwa się pytanie, kto jest bohaterką powieści? przecież tytuł jej „Jacquine Vanesse“, a dotychczas nie wiemy wcale o jej istnieniu. Cierpliwości! poznajemy ją w trzecim rozdziale dopiero, ale poznajemy dokładnie i odtąd stale nam już będzie towarzyszyć.

Ukazuje nam ją pani Sauvigny, ta filantropka, którą wrusza każde cierpienie ludzkie, każda nienormalność moralna, czy fizyczna.

W kilka dni po jej rozmowie z panem Saintis, nędza nowego rodzaju ukazała się jej pod postacią młodej dziewczyny, którą spotkała na drodze i której pomimo woli zapomnieć nie była w stanie.

O kilkaset kroków od wsi, prawie pod samym lasem, stała willa, zwana Mon-Refuge, dawniej wykwiłta, dziś dość zaniedbana. Willa ta wraz z parkiem była resztką pięknego majątku, należącego do pana Vanesse, bogatego fabrykanta tapet, a potem do jego syna, który nie nie fabrykował, ale dużo wydawał i z powodu

pieniężnych kłopotów był zmuszony rozparcelować posiadłość. Pozostała tylko willa, która przypadła w udziale jego żonie, jako wynagrodzenie za posag. Pani Vanesse nigdy tu nie mieszkała, nazywając willę pogardliwie domkiem królików; wynajmowała ją dość drogo Paryżanom na lato, ale ponieważ straciła na utrzymanie domu, wkrótce straciła zwykłych gości. Pani Sauvigny miała myśl kupić willę i uczynić z niej filię domu Oserel, pani Vanesse postawiła jednak tak wysoką cenę, że mowy być nie mogło o kupnie.

Straciwszy nadzieję wynajęcia na ten rok swojego domku dla królików, pani Vanesse sama zjechała do willi z dwudziesto-dwuletnią córką, na kilkumiesięczny pobyt. W tydzień potem zjawił się także bardzo piękny mężczyzna z czarną brodą, którego z początku brano za pana Vanesse, ale przekonano się wkrótce od dobrze poinformowanych, że ten ostatni odjechał do Brazylii aby zdobyć majątek.

Od tej pory willa Mon Refuge wraz z trojgiem osób, które ją zamieszkały, stała się celem ciekawości dla całej okolicy. Willa miała dziwnie tajemniczy pozór; pomimo, że stała tuż przy drodze, ukryta była wśród gęstych krzaków i drzew, których nikt nie utrzymywał. Nie przyjmowano tam nikogo; jedynymi ludźmi, którzy tam wchodziłi, były dzieci dostawcy, a teroźne rzeczy opowiadały. Mówiły, że w willi dziwne było gospodarstwo, że pani Vanesse czasami pełne półmiski wyrzucać kazała, a drugim razem każdy grosz liczyła, że piękny mężczyzna z czarną brodą był cudzoziemcem, Rossyaninem czy Szwedem, nazywał się hrabia Krassing i że on wszystkim sam rządził — dodawano złośliwie, że mylą się ci, którzy sądzą, że on jest kon-

kurentem panny Jacquiny — więcej daleko zajmuje się samą panią.

Zwykle przez cały ranek willa wyglądała jak zamarta, niezamieszkała; popołudniu dopiero mieszkańcy jej poruszali się zaczęli. Wieczorem, jeżeli okna były otwarte, przechodnie słyszeli nieraz gruby głos mężki, czytający głośno, od czasu do czasu ozwał się urywek piosenki spiewanej czystym głosem, ale nigdy nie dospiewanej do końca. Pewnej nocy, jeden wieśniak zapóźniwszy się w karczmie, przechodził tamtędy i pomimo pośpiechu, zatrzymał się zadziwiony, usłyszawszy bardzo gwałtowną kłótnię, która zakończyła się nagle wybuchem przeraźliwego, konwulsyjnego śmiechu, który ponauro rozszedł się wśród ciszy nocej... potem wszystko umilkło. Wieśniak opowiadał o tym śmiechu jako o rzeczy tak nadzwyczajnej, że nazajutrz, o zmroku kilku ciekawych chłopałów wiejskich zebrało się przed Mon Refuge, spodziewając się, że znowu coś usłyszą. Ale przy samej bramie spotkali hrabiego Krassing, który widocznie miał ochotę wytargać ich za uszy, więc uciekli.

Pewnego poranku pani Sauvigny mając odwiedzić jakąś biedną rodzinę w okolicy, poszła piechotą, gdyż lubiła dużo chodzić. W chwili, gdy się zbliżała do kraty żelaznej willi, znalazła się oko w oko z panną Jacquiną Vanesse, która ubrana w szarą bluzę, mając w ręku siatkę na motyle i pudełko blaszane przewieszzone przez ramię, wybierała się na połów motyli. Ubięła się w rękawiczki i niechęć upuściła jedną z nich: pani Sauvigny podniosła ją i podała jej; młoda dziewczyna podziękowała z obojętną grzesznością i poszła dalej. Widzenie się trwało bardzo krótko, ale pani Charlotta miała czas zauważyć, że panna Vanesse

była szczupła i wysmukła, miała krągłą twarzyczkę, małe usta, dółek na brodzie, nosik bardzo zgrabny, płeć bardzo świeża, czoło nieco niezkie jak u starożytnych posągów, włosy jedwabiste, jasno blond, splecione w jeden warkocz, który spływał z tyłu aż po niższą pasę, że brwi jej i rzęsy były ciemniejsze od włosów a oczy miała szare, niepewnej barwy, i że całość była bardzo oryginalna i urocza.

Obróciła się patrząc za nią przez chwilę i widziała jak ona lekko wyskoczyła na wznosząc się, po za którym las się zaczynał. Zwinność i lekkość tej dziewięcjej postaci przypomniła jej Dyanę łowczynię, zmęczoną polowaniem na jelenie, ale zawsze pełną zapału, gdy chodziło o zdobycie łupu, goniącą za temi skrzydlatymi stworzeniami, których życie trwa jedną chwilę.

Idąc dalej młoda wdowa przypomniła sobie, że uczeni nadali nazwę Vanesse, jednemu z wielu rodzajów motyli, odznaczających się żywością barw i wyobraziła sobie, że jeżeli panna Jacquina lubiła motyle, to zapewne dla tego, że czuła się, jakby ich krewną. Potem, zastanawiała się, dlaczego ta młoda dziewczyna, o której mówią, że ma już dwadzieścia dwa lata, zaczesuje włosy jak dziecko?

Inna myśl wypłoszyła chwilowo z jej głowy wspomnienie o tem spotkaniu, ale niedługo wróciło ono znowu, bo pani Sauvigny nie należała do tych ludzi, którzy zapominają chwilowe wrażenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

programu, którzy w ten sposób kierują samouctwem. Podobno, doskonały w zasadzie pomysł ten w Moskwie nie rozwija się należycie z powodu, iż programy, opracowane zbyt naukowo, nie mogą być dostępne dla mas szlachy.

W Petersburgu Uniwersytet ludowy, prowadzony przez tamtejsze Towarzystwo pedagogów, rozpoczął swoją działalność w dniu 22 b. m.

W dniu 30 b. m. w sali klubu szlacheckiego odbędzie się doroczny bal polski na dochód ubogich, zostających pod opieką rzymsko-katolickiego Towarzystwa dobroczynności.

KRONIKA

Lwów, 27 stycznia.

Kalendarz Jubileuszowy.

27 Stycznia:

Rok 1805. Dzień urodzin Najdostojniejszej Areykskiej Zofii, Matki Jego Cesarzowej i Królewskiej Mości, Cesarza Franciszka Józefa I.

Dostojna ta księżna była Córką króla bawarskiego Maksymiliana, a pochodziła z rodu, w którym wierność Kościołowi katolickiemu i gorąca miłość Ojczyzny szły w parze z zamiłowaniem do sztuk pięknych i umiejętności. Odwaga i wielkoduszność, wytrwałość i wierność, miłość Ojczyzny i umysł rwący się do wszystkiego co piękne a wzniosłe, oto są cnoty, które Cesarz Franciszek Józef po wielkiej Swej Matce dziedziczył. Wychowanie Swego najstarszego Syna uważała Ona za najpierwszy cel Swego życia, a choć nie mogła przewidzieć, że będzie On kiedyś powołany, by na odwiecznym Habsburgów zasiadł Tronie, toż wiedząc, że jako książę krwi cesarskiej ma do spełnienia święte wobec Ojczyzny i narodu obowiązki, iście Monarsze dała Mu wychowanie.

Rok 1892. Najd. Areykska Marya Waleria, druga Córka Najjaśniejszych Państwa, powiła szczęśliwie Córkę.

Obchód jubileuszu Ojca św. uroczyste zamierzają urządzić we Lwowie katolickie Stowarzyszenia robotnicze. W celu ułożenia programu obchodu odbyło się wczoraj w ratuszu zgromadzenie delegatów tych Stowarzyszeń, w obecności wielu gości ze sfery duchowieństwa. Przewodniczył p. Al. Getritz, sekretarzami byli pp.: adw. dr. Starzewski i p. Włodzimierski.

Ułożony w ogólnym zarysie program obchodu jest następujący:

W dniu 6 marca o godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, w którym prócz towarzystw, wezmą udział cechy z chorągwiemi. Po nabożeństwie pochód eady uda się do ratusza, gdzie w wielkiej sali odbędzie się zebranie. Tutaj uproszony prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski wygłosi wstępne przemówienie, dalej nastąpią kantaty, deklamacje etc., oraz odezwy o Papieżu Leonie XIII. W czasie nabożeństwa sklepy w całym mieście mają być pozamykane; wieczorem, tegoż dnia wielka iluminacja miasta, we wszystkich zaś katolickich Stowarzyszeniach robotniczych uroczyste wieczorki.

Kościół lwowski w myśl inicjatorów, a za specjalnym zezwoleniem arcybiskupów, do których ma się udać osoba deputacya — mają być przybrane we flagi papieskie. W dniu tym mają być również rozdane broszury o znaczeniu uroczystości i żywocie Ojca św.

Uchwalono również wysłać telegram gratulacyjny na ręce kardynała Rampolli.

Do komitetu centralnego, mającego zająć się szczegółami obchodu, wybrano p. Getritza przewodniczącym, zastępcą p. Walichiewicza, dalej pp.: W. Jabłońskiego, Wiedenia i Gürschinga.

Do obszerniejszego komitetu wybrani pp.: Liberat Zajackowski, Br. Laskownicki, prof. Thulie, ks. Bobrowicz, ks. Wróblewski, ks. Stopezyski, dr. Starzewski, Włodzimierski, Lerski, Mikuliński, Müller, Szeremeta, Piller i Górniak.

Komitet ma prawo dalszego kooptowania w miarę potrzeby, a podzieliwszy się na sekcje, ma się zająć całym obchodem pod przewodnictwem komitetu centralnego.

Pierwsze audyencye według nowej procedury cywilnej, odbyły się dzisiaj po raz pierwszy w sądzie dla spraw cywilnych. Jako sędzia fungował p. radca Chyliński. Od godziny 9—11 rano załatwiono spraw 6.

Nowa procedura sądowa. Pierwsza rozprawa według nowej procedury odbyła się wczoraj w sądzie powiatowym (sekcya II.) we Lwowie pod przewodnictwem sekretarza sądu dr. Brylińskiego przybranego w strój urzędowy (joga i biret). Z uderzeniem godziny 9 wywołano trzy sprawy, z których przeprowadzono

tylko jedną, gdyż w dwóch innych strony stały się później po wywołaniu.

Przeprowadzono mianowicie rozprawę w sporze awizacyjnym co do mieszkania, dwóch włościan ze Skniłowa. Powoda zastępował adw. dr. Flešner, pozwanego adw. dr. Krygowski. Okazała się potrzeba zawezwania świadków, wskutek czego rozprawę odroczone do 1 lutego.

Inne dwie sprawy, jak wspomniano, z powodu niestawienia się stron punktualnie na godz. 9, spadły z porządku rozpraw i przed trzema miesiącami na nowo podjęte być nie mogą. Powinno to być przestrogą dla innych procesujących się. Podług przepisów nowego postępowania, strona powinna być w sądzie punktualnie o wyznaczonej godzinie, gdyż inaczej proces odwleka się co najmniej na trzy miesiące.

Z Tow. Dam dobroczynności. W dniu 25 b. m. odbyło się w pałacu hr. Alfredowej Potockiej, doroczne zgromadzenie Towarzystwa Dam dobroczynności.

Dochód w r. z. wynosił 4775 zł. 76 ct., rozdano między ubogich 3401 zł., dodano do kupna listu na 1000 zł. (legatu ś. p. Bałutowskiej) 17 zł. 70 ct., z pozostałej reszty 157 zł. 6 ct. rozdano między ubogich jako wsparcie jednorazowe, 1200 zł. zaś przeniesiono na rok 1898.

W końcu przystąpiono do wyboru wydziałowej; wybrano p. Roińską.

Z Dyrekcji kolei państwowych. Na przestrzeni Tarnopol-Kopeczyńce podjęto z dniem 26 b. m. znowu ruch wszystkich pociągów.

Na kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów, podjęto z dniem dzisiejszym na nowo ruch pociągów.

Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu odbyło przedwczoraj walne zgromadzenie, które zagałił prezes Towarzystwa ks. biskup Likowski. Na przewodniczącego powołany został hr. Stefan Zółtowski z Głuchowa, a na sekretarza dr. Bolewski z Poznania. Obszerne sprawozdanie z działalności Towarzystwa odczytał hr. Engeström. Po przyjęciu sprawozdania komisji rewizyjnej, przystąpiono do wyboru zarządu. Wybrani zostali jednogłośnie, albo bardzo znaczną większością głosów, dotychczasowi członkowie zarządu, a to: ks. biskup Likowski jako prezes Towarzystwa, dr. Witold Skarżyński jako wiceprezes, hr. Engeström jako sekretarz generalny, adw. Głębocki jako skarbnik i p. Heliodor Świąciecki jako redaktor Roczników Towarzystwa.

Radca dr. Koehler przedstawił na honorowego członka Towarzystwa znanego okulistę warszawskiego dr. Bolesława Gepnera, prezesa warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Honorowe obywatelstwo. Z Oleśka nam piszą: Tutejsza Rada gminna w uznaniu niepospolitych zasług około dobra i rozwoju król. miasta w Oleśku nadała honorowe obywatelstwo dr. Franciszkowi Roderowi c. k. Staroście złoczowskiemu.

Z Towarzystwa politechnicznego. Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się w sobotę, dnia 29 b. m. o godzinie 7 wieczorem (Rynek 1. 30). Na porządku dziennym: Wykład dr. Stanisława Olszewskiego: „O podatku osobistodochodowym“.

Bankiet pożegnalny dla p. Kazimierza Czapskiego, mianowanego głównym kasyerem krakowskiej filii Banku hipotecznego, urządzili wczoraj wieczorem w sali hotelu Europejskiego na I piętrze, koledzy jego, urzędnicy lwowskiego Banku hipotecznego.

Z Towarzystwa łyżwiarskiego. Przy wczorajszym konkursie nowicjusów w jeździe sztucznej na łyżwach, przyznana została pierwsza nagroda (srebrny medal) p. Karolowi Liszniewskiemu, który otrzymał przy ocenie sędziów 72 punktów. Natomiast p. Emil Niemczynowski, jako drugi współubiegający się, otrzymał punktów 29.4. — Najbliższy konkurs w jeździe sztucznej dla pań i dla juniorów odbędzie się 5 lutego r. b.

Sport łyżwiarski. W niedzielę, 30 stycznia r. b. o godzinie 3 z południa urządza Towarzystwo łyżwiarskie na stawach „Panieńskich“ wyścigi z nagrodami, jak następuje: W biegu I. meta 500 metrów medale srebrne i brązowe, w biegu II. „omnium“ meta 2000 metrów, nagrody pieniężne 60 koron. 20 koron i 10 koron i w biegu III. meta 1500 metrów medale szczerozłote, srebrne i brązowe. Wkładki po 3 korony i po 5 koron. Powstałe wątpliwości rozstrzyga na miejscu sąd polubowny pod przewodnictwem ks. Andrzeja Lubomirskiego.

Po wyścigach nastąpi już dwukrotnie zapowiadany, a z powodu odwilży odrażany, występ Alexandrów, którzy w przejeździe do Petersburga na tę niedzielę przybycie swe telegraficznie oznajmili.

Prof. Bolesław Wicherkiewicz, znakomity nasz okulista, otrzymał od rządu pozwolenie na otwarcie kliniki prywatnej. Zdarza się to w Austrii po raz pierwszy, że rząd profesorowi Uniwersytetu pozwolenia takiego udziela, a niezniżył to ze względu na liczną ilość chorych także z zagranicy, którzy dla poratowania wzroku w prywatnej klinice prof. Wicherkiewicza przebywać pragną.

W Czytelnicy dla kobiet odbędzie się w sobotę 29 b. m. o godzinie 6 zebranie

towarzystwie. Wstęp wolny dla członków i gości przez nich wprowadzonych.

Wieczorek tańczący klubu akademickiego cyklistów, urządzony wczoraj na rzecz Donu akademickiego, powiódł się wybornie; tańczono ochoczko w 80 par pod dzielnym kierownictwem młodych wodzirejów.

Spensjonowanie starszego radcy Łyszkowskiego. Na onegdajszym posiedzeniu uchwalił Magistrat przedstawić Radzie miejskiej prośbę p. Romualda Łyszkowskiego, długoletniego radcy magistratu o spensjonowanie. Z ustąpieniem p. Łyszkowskiego traci gmina lwowska jednego z najbardziej około jej dobra zasłużonych ludzi.

Zmiany w magistracie. Radca p. Edmund Lukas, pełniący od lat 13 obowiązki sekretarza prezydialnego, obejmuje w najbliższych tygodniach, po ustępującym radcy Łyszkowskim, departament dochodów niestałych. Do definitywnej atoli nominacji swego następcy, pełnić on będzie dawne i nowe swe funkcje przy pomocy dotychczasowego głównego referenta spraw akcyzowych.

Dla głodnych dzieci złożyła p. K. z Chlebowa 1 zł.

W administracji Gazety Lwowskiej złożono dla biednej rodziny M. z siedmiorgiem dzieci, pod literami N. N. z Tarnopola 1 zł., oraz X. ze Lwowa 50 ct.

Herbaciarnia dla ubogich. Otrzymujemy następujące pismo: Przedstawienie dane w teatrze hr. Skarbka w dniu 29 grudnia r. z. na dochód „Herbaciarni centowej dla ubogich“, przyniosło czystego dochodu w kwocie 603 zł. 20 ct. Składam więc niniejszem najserdeczniejsze publiczne podziękowanie wszystkim tym, którzy raczyli przyczynić się do przysporzenia tego dochodu, a w szczególności pp. członkom chóru Tow. śpiewackiego „Lutnia“, p. radcy Stanisławowi Cetwińskiemu, dyrygentowi tegoż Towar., p. pułkownikowi Oetkiewiczowi za bezinteresowne zezwolenie c. k. kapeli wojskowej za udział w koncercie, oraz p. kapelmistrzowi Rollowi, za osobisty współdziałanie w tymże koncercie, niemniej dyrekcji teatru hr. Skarbka, za urządzenie przedstawienia pod korzystnymi dla komitetu warunkami.

Przy tej sposobności mam zaszczyt oznajmić, że z powyższych dochodów i składek publicznych utrzymuje obecnie komitet herbaciarnię dla ogółu ubogich przy ul. Gródeckiej 33, gdzie wydaje dziennie około 600 porcyj herbaty z bułką za 1 ct.

Z tychże samych funduszy od połowy grudnia r. z. komitet udziela dzieciom uczęszczającym do ochronki Zamarstynowskiej dziennie 90 porcyj herbaty z mlekiem prosto od krowy i bułką zupełnie bezpłatnie. Dzieci te, jako dochodzące, dostają wprawdzie w ochronce raz na dzień ciepłą strawę, że jednak należą do najuboższej klasy tej części miasta, wynędzniałe i licho odziane, w domu rodziców nie już więcej nie dostają, udzielanie im więc gorącego śniadania przyczynia się do możliwie lepszego ich odżywiania. *M. Michalska.*

W „Lecznicy powszechnej“ we Lwowie, ruch chorych przedstawiał się jak następująco:

Oddział chorób wewnętrznych liczył chorych 1706 (ordynowali dr. Jana, dr. Pisek, dr. Wechsler, dr. Wieczkowski);

Oddział chorób nerwowych chorych 471 (ord. dr. Feuerstein);

Oddział chorób płuc, gardła i nosa chorych 1091 (ord. dr. Mahl, dr. Trzcieniecki);

Oddział chorób chirurgicznych chorych 1107 (ord. dr. Barącz, dr. Wehr);

Oddział chorób kobiecych chorych 818 (ord. dr. Sielski, dr. Skałkowski);

Oddział chorób dziecięcych chorych 1168 (ord. dr. Kucharski, dr. Wachtel);

Oddział chorób skórnych chorych 1100 (ord. dr. Kossak, dr. Tatarczuch);

Oddział chorób zębów i jamy ustnej chorych 1066 (ord. dr. Bieńkowski, dr. Gońka);

Oddział chorób ocznych chorych 3164 (ord. dr. Kieki, dr. Szulistański).

Razem było leczonych 11.691 osób.

Wypadek pokąsania przez psa wściekłego, zdarzył się onegdaj we Lwowie. Jakób Krimmer, czeladnik piekarski, przechożąc dnia 24 b. m. przez ulicę Młynarską, został ukąszony przez psa w rękę. Pies ten na drugi dzień zginął, a przeprowadzona sekcya przez weterynarza p. Kulczyckiego wykazała, że pies był chory na wściekliznę. Jakób Krimmer udaje się do zakładu leczniczego dr. Bujwida w Krakowie, na koszt właściciela psa, którym jest niejaki Knopf, handlarz drzewa. Ciekawą jest rzeczą, że Jakób Krimmer został ukąszony w chwili, kiedy właściciel psa trzymając go na łańcuchu, traktował z kilku osobami na ulicy, by tegoż psa sprzedać.

Zmarli w ostatnich dniach: W Ottynie, Paweł Pospisich, naczelnik miejscowej stacji kolejowej, w 44 roku życia.

W Bochni, ks. Stanisław Sowiński, b. proboszcz w Sidzynie, przeżywszy lat 68.

W Tyflisie na Kaukazie, dr. Jan Minkiewicz, lekarz miejscowy.

W Warszawie, Hipolit Cezary Majewski, właściciel laboratorium chemicznego i fabryki ołówków w Pruszkowie, ojciec znanego przyro-

dnika i archeologa, zarazem utalentowanego pisarza p. Erazma Majewskiego.

Pożary. W pierwszych dziesięciu dniach b. m. częste pożary wyrządziły w rozmaitych miejscowościach większe lub mniejsze straty. I tak w dniu 2 stycznia wybuchł o godzinie pół do 3 nad ranem w Synowódzku Wyżnym (p. Stryj) groźny ogień w obejściu Iwana Sływki, zamieniając w popiół wszystkie budynki mieszkalne i gospodarskie, siedm sztuk bydła, zapasy zboża, sprzęty, narzędzia rolnicze i odzież. W równym stopniu ucierpiały obejścia sąsiedzkie Fedora Jaculczuka, Łucya Mycyka i Fedora Fedirków. Ogólna szkodę obliczono w kwocie 6270, a była ona ubezpieczoną zaledwie w trzeciej części całej wartości. — Tego samego dnia i o tej samej godzinie spłonęła w Tiapczem (p. Dolina) chałupa i stajnia Ołeny Dyndyn. Szkodą nieubezpieczoną wynosi 950 zł.; przyczyna pożaru dotychczas nie wiadoma. — Dnia 5go stycznia wybuchł pożar w Moszczenicy (powiat Gorlice) i zniszczył do szczytu nowo zbudowany niezamieszkały jeszcze dom mieszkalny, będący własnością Tekli Dobek, wraz z nagromadzonym tamże zapasem zboża. Wdrożone bezzwłocznie dochodzenie na miejscu, wykazuje wszelkie poszlaki, że pożar powstał wskutek podpalenia. Winni zostali przytrzymani i oddani c. k. sądowi powiatowemu w Bieczu. Szkodą nieubezpieczoną wynosi 1500 zł. — W Miechowicach Małych (powiat Dąbrowa) zniszczył 5 b. m. o godzinie pół do 9 wieczorem pożar dom mieszkalny. Katastrofę wywołało zajęcie się nafty w lampie; szkoda wynosi około 6500 zł. — W Żółkwi wybuchł 9 b. m. o godzinie 11 w nocy pożar w należącem do miejscowego szpitala zabudowaniu w którym mieściła się kancelarya i magazyn szpitalny. Papiery i rzeczy z magazynu zdołano wyratować. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie wadliwa budowa komina. — W Żydaczowie zapalił się 10 b. m. dom Wolfa Bera Wachla, skąd ogień przerzucając się na sąsiednie obejścia zniszczył dom mieszkalny, stodołę, spichlerz i dwie stajnie. Szkodą wynosi 2350 zł., ubezpieczona tylko w 1000 zł.

Samobójstwa. W Budapeszcie zastrzelił się wiele utalentowany malarz Koloman Mesterhazy, skutkiem rozdrażnienia nerwowego, pod wpływem złych stosunków majątkowych i nieporozumień z żoną swą z domu hrabianką Klarą Pongracz. Mesterhazy liczył 43 lat życia.

W Wiedniu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Maks. Strasser, urzędnik wiedeńskiego „Bankvereinu“, dopuściwszy się pewnych malwersacyj. Strasser liczył lat 29 i utrzymywał bliższy stosunek z pewną Francuską, która to znajomość była zbyt kosztowna i wprowadziła nieszczęśliwego na drogę nadużycia zaufania dyrekcji Banku.

O pojedynku. Izba karna poznańska sądziła w tych dniach sprawę pojedynku pomiędzy hr. Czarneckim a p. Paliszewskim. P. Paliszewski zasądzony został na 4 miesiące, a sekundanci hr. Dąbski i Dembiński każdy na 3 dni twierdzy. Hr. Czarnecki, jako oficer rezerwowo, podlega sądowi wojskowemu. Dodać należy, iż w pojedynku owym nikt nie został ranny.

Polacy-katolicy zamieszkujący parafię berlińską św. Sebastjana, uchwalili petycję do księcia-biskupa Koppa o zaprowadzenie stałych kazań polskich i nabożeństw w ich kościele, ze względu na to, iż liczba katolików-Polaków dochodzi tam do 3000. Petycję uchwalono wysłać pośrednio przez delegata papieskiego, ks. Nembra, dawniej proboszcza przy kościele św. Sebastjana.

Na daleki Wschód. Inżynier warszawski p. J. Kiersnowski, prowadzi jako przedsiębiorca budowę kolei z Samarkandy w głąb Azji. W tych dniach zaangażowano do przedsiębiorstwa kilku młodych ludzi Polaków, którzy już tam wyjechali. Wczoraj wyjechał tamże znowu p. Antoni Dąbrowski, technik-buchalter. Przejazd z Warszawy do Samarkandy II klasą, licząc już i drogę parowcem przez morze Kaspijskie oraz utrzymanie w drodze, kosztuje około 200 rubli. Podróż trwa dni 16. W Samarkandzie jest już spora garstka Polaków. Naczelnikiem oddziału na nowobudowanej kolei ze strony ministerstwa komunikacyi od lat dwóch jest inżynier p. Feliks Skwierczyński, Warszawianin.

O wielkim pożarze telegrafują z Nowego Jorku: W St. Luis mianowicie spalił się spichlerz zbożowy z 3 milionami buszli zboża i wiele innych zapasów zbożowych. Szkodą milion dolarów (2½ miliona zł.).

Notatki literacko-artystyczne.

„Biesiada literacka“ ofiarowała swoim prenumeratom bardzo piękne premium; jest to karton, na którym wśród krzewów i pięknych kwiatów wypisany jest tekst „Pozdrowienia Anielskiego“. Po jednej stronie dokładny wizerunek kościoła jasnogórskiego, po drugiej chata wiejska, a u góry obraz Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Premium to, stanowiące prawdziwą ozdobę, będzie bardzo miłą pamiątką dla prenumeratorów *Biesiady*.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hella.

Dziś we czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Tannhäuser“, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Występ Teresy Arkłowej, pp.: Władysława Florjańskiego, Gabriela Górskiego, Juliana Jeromina i Władysława Paszkowskiego.

W piątek po raz trzeci „Na miejskim bruku“.

W sobotę popołudniu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Rewizor z Petersburga“, komedia w 5 aktach Gogola.

W sobotę wieczorem o pół do 8, po raz drugi „Tannhäuser“, wielka opera w 3 aktach R. Wagnera. Występ pp.: Arkłowej, Florjańskiego, Górskiego, Jeromina i Paszkowskiego.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem „Dallibor“, wielka opera historyczna w 3 aktach a 6 odsłonach Fryderyka Smetany. Występ pp. Arkłowej, Florjańskiego, Górskiego i Jeromina.

W poniedziałek po raz pierwszy „Szwaczki“, komedia M. Bałuckiego.

Sejm

Lwów, 27 stycznia.

(11 posiedzenie, 3 sesji, VII. peryodu).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 35 przed południem posiedzenie.

Obecnych 127 posłów.

Sekretarz p. Urbaniński odczytuje spis petycji, które przekazano komisjom do załatwienia.

Ogółem wpłynęło dotąd 1050 petycji.

Z porządku dziennego odsyła Izba w pierwszym czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Cieszanowie na zaciągnięcie pożyczki 40.000 zł. Sprawozdawca poseł Wereszczyński, do komisji administracyjnej.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Cieńskiego o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby co roku lustrował każdą Radę powiatową przez swoich urzędników.

Pos. Cieński domaga się w swym wniosku uchwalenia polecenia Wydziałowi krajowemu, by co roku lustrował każdą Radę powiatową, przez swego urzędnika. Tenże urzędnik byłby obowiązany zdawać sprawę, nie tylko Wydziałowi krajowemu, ale Wydziałowi powiatowemu i pełnej Radzie powiatowej. Wydział krajowy miałby składać sprawozdanie z lustracji kraju, na każdej sesji sejmowej — tak by Sejm i kraj miał obraz czynności poszczególnych autonomicznych władz powiatowych.

Wniosek przekazano komisji gminnej do załatwienia.

Nastąpiło z porządku pierwsze czytanie wniosku posła Jabłońskiego.

Pos. Jabłoński domaga się w swym wniosku uchwalenia zmiany §. 3 sejmowej ordynacji wyborczej z d. 26 lutego 1861 w tym duchu, aby osobnych przysłać posłów, tym dotychczas niewzględnionym z 30 miast, które najwyżej pod względem ilości inteligencji i siły podatkowej stoja.

Miastami temi są: Podgórze, Bochnia, Wieliczka i Wadowice (jeden poseł), Jasło i Sanok (jeden poseł), Brzeżany i Złoczów (jeden poseł).

Następnie domaga się wnioskodawca przynajmniej głosu wrylnego prezesowi Akademii Umiejętności w Krakowie i rektorowi Politechniki we Lwowie.

Wnioskodawca tłumaczy, dlaczego część posłów z klubu demokratycznego wystąpiła z samoistnym wnioskiem, nie chcąc zgodzić się na inny wniosek tego klubu, chcący wprowadzić piątą kuryę do Sejmu. Mowca w ostry sposób krytykuje działalność szkodliwą szerszych mas i oświadcza, że w pierwej należałoby wyczekać, ażeby te masy przyszedły do równowagi, ażeby czuły to samo, co czuje całe społeczeństwo polskie. Mowca sądzi, że kwestya zaprowadzenia kuryi piątej, nie jest wpływem potrzeb całego narodu, ale żądaniem przeciskającym się od garstki wicherzycieli.

Wniosek przekazano komisji dla ordynacji wyborczej.

P. Romanowicz prostuje fakt podniesiony przez p. Jabłońskiego, jakoby wniosek o piątą kuryę wyszedł od garstki wicherzycieli. Konstatuje, że wniosek wyszedł z klubu demokratycznego, a mowca sam go podpisał.

JE. Marszałek wyjaśnia, że p. Jabłoński mówiąc o garstce wicherzycieli, nie odnosił tych słów do klubu demokratycznego, ale do sfer poza sferą poselską stojących.

P. Jabłoński rzeka się głosu w obec oświadczenia JE. Marszałka, do którego przystępuje.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Winniczuka o pozwolenie gminom na bezpłatny pobór surowicy i soli dla bydła.

P. Winniczuk domaga się w swym wniosku uchwalenia, by gospodarzom wiejskim, posiadającym bydło rogato, wolno było pobierać surowicę nie tylko w tych gminach, w których surowica się znajduje, ale i tym gospodarzom, którzy zamieszkują w gminach sąsiednich, położonych blisko żup solnych, zaś innym oddalonym gminom należy dostarczyć odpowiedniej ilości soli dla bydła albo zupełnie bezpłatnie, albo przynajmniej po cenie znacznie niższej, a tem samem przyczyniłby się Sejm przynajmniej w małej części do podniesienia hodowli bydła rogatego.

Wniosek przekazano komisji solnej do załatwienia.

Z porządku nastąpił dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji adresowej w sprawie adresu do Tronu.

Pos. Szczepanowski podnosi, że wczorajsze przemówienie pos. Kramarczyka dowiodło, że nie zasklepił się on w sferze jednego stronnictwa, ale był wyrazem wszystkich warstw społecznych całego narodu.

Następnie zajął się mowca osobą pos. Okuniewskiego, — oświadcza, że nie chce polemizować z nim w przypuszczeniu, że po pewnych ekscentrycznych wystąpieniach w Wiedniu i kraju p. Okuniewskiego, wyrobił się on jeszcze na użytecznego człowieka (wesolość). Mowca wskazując na to, że w Wiedniu wszyscy posłowie słowiańscy zgadzali się z sobą, przypuszcza, że z czasem i pos. Okuniewski nie będzie się obawiał zgodzić z innymi, a wówczas stać się może pożytecznym.

Parlament nie starający się działać pozytywnie, przestaje być parlamentem. Brać się za to mogą ludzie i bez parlamentu (wesolość), parlament jest na to, aby przedstawiciele jego starali się właśnie wyrównać zachodzące różnice (brawa). Robota negatywna jest nader łatwa, można ją łatwo zburzyć każde dzieło, ale do odbudowania potrzeba potem więcej czasu.

Przechodząc do wczorajszego przemówienia pos. Barwińskiego, podnosi mowca, że było ono pokojowe, że wiała z niego szczerą chęć zgody. Przemówienie pos. Adama Jędrzejowicza odnosiło się do polityki Koła polskiego, które my popierać powinniśmy.

Przechodząc następnie do przemówienia JE. Dunajewskiego, podnosi mowca jego znakomite przedstawienie treści adresu. Mowca oddaje hołd działalności pos. Dunajewskiego, jako byłego Ministra skarbu, który oparł finanse Państwa na niewzruszonych podstawach.

Wobec żądania podniesionego w adresie rozszerzenia autonomii, oświadcza mowca, że rządy autonomiczne nie zagrażają potęgę Państwa, — przeciwnie są one nie tylko z nią w zgodzie lecz nawet rządy autonomiczne wzmacniają potęgę państwową.

Mowca zwracając się do stronnictwa ludowego, wskazuje, że na gruncie narodowym zawsze się razem znajdujemy. Rusinom przypomina mowca stosunek Litwy z Polską; niejednokrotnie nieci wiążące te dwa narody rwały się a mimo to wobec wspólnego nieprzyjaciela połączyły się kitem niewzruszonym. Tak samo i dziś postąpić powinni Rusini i Polacy.

Mowca zamierza postawić wniosek formalny, ażeby ze względu na ważność aktu politycznego, jakim jest adres i jedynomyślność zapatrywania, przyjął adres *en bloc* (oklaski). Ponieważ jednak p. Okuniewski zgłosił poprawki, przeto aż do decyzji Izby co do tych poprawek, zastrzega sobie głos do postawienia go formalnego wniosku (oklaski).

Pos. Piniński, zaznacza, że sam jubileusz cesarski jest wystarczającym powodem złożenia adresu, a jest i drugi motyw, to konieczność zabrania głosu w obecnej sytuacji.

P. Dunajewski w sposób jasny przedstawił tendencję adresu, więc mowca podnosi tylko dwa momenty: że adres w szczegółach odpowiada tradycyji Koła polskiego w Wiedniu i jest poparciem jego polityki. Objaw to znamienny, bo konstatuje solidarność Koła z Sejmem.

Przechodząc do szczegółów przeprowadzonej dyskusji, to podziela on w zupełności charakterystykę Szczepanowskiego, chce jednak zająć się jedyną mową opozycyjną p. Okuniewskiego.

P. Okuniewski wypowiedział swą mowę w ten sposób, że raz mówił o polityce światowej a zaraz potem o wypadku w zaścianku. Mowa p. Okuniewskiego jest panoramą i lichą ułożoną. Trzeba więc w mowie p. Okuniewskiego osobno traktować wielką politykę od krajowej. Co do wielkiej polityki, to zapytuje mowca p. Okuniewskiego jakim sposobem Sejm galicyjski może wpływać na więcej stanowcze wystąpienie Austrii w Chinach. (*Wesolość*).

Przechodzi do poglądów p. Okuniewskiego na zgodę polsko-ruską, który ze strony Rusinów zapowiada zaciekle walkę i nazwał los Rusinów w Galicyi gorszym od losu Polaków w Poznaniu!

Polacy w Poznańskim byłiby szczęśliwi gdyby mieli to co Rusini w Galicyi. O tem przekonać się łatwo (Brawa).

Zapatrywania historyczne posła Okuniewskiego są w ogóle bardzo słabe, szanowny poseł nie zna nawet owego patentu paźdzernikowego o którym mówił. Jeszcze mniej ma poseł Okuniewski wiadomości o starszych dziejach, dla tego mowca musi stanowczo odepierać zapatrywania pos. Okuniewskiego na podstawie rozwoju Galicyi. Tu my jesteśmy na historycznej naszej ziemi, za którą ojcowie nasi przelewali krew w obronie krzyża i cywilizacji (Oklaski i brawa). Mamy zatem prawo we wschodniej Galicyi żyć i rozwijać się zarówno jak Rusini (oklaski). Mowca jest zdania, że ruscy posłowie uznają istotną potrzebę rozszerzenia autonomii, rozumieją bowiem, że polska większość była zawsze sprawiedliwą (brawo). Porównajmy Galicyę z innymi krajami a porównanie wypadnie na naszą korzyść.

Pos. Okuniewskiemu przypomina, że od własnych przyjaciół w Wiedniu miał więcej przykrości aniżeli tu gdzie ma właściwie samych przeciwników (oklaski) politycznych, gdyż w zapatrywaniach jest zupełnie odosobniony. To dowód, że u nas inna, zdrowsza atmosfera! (Pos. Okuniewski przyznaje skinieniem głowy). Rusini kochający religię i Kościół czują dziś niewątpliwie, że niektóre wybory kuryi V. i dla ich narodowego i religijnego życia były szkodliwe (brawo), pomimo pozornego zwycięstwa. Dowodem tego zachowanie się pos. Jarosiewicza.

Mowca przypuszcza, że nie jeden punkt adresu mógł być inaczej postawiony, ale ma on jedną wielką zaletę, że jest kompromisowym a więc jednolitym wyrazem woli Sejmu. A nie można o nim powiedzieć, że jest bez treści — owszem treść jego to głębokie przywiązanie do Monarchii, dbałość o potęgę monarchii, patriotyzm z potępieniem kosmopolityzmu i chęć podniesienia kraju materialnie i moralnie. A jedną z najgłośniejszych zasad jest, że chcemy zgodę zrobić w kraju a nie w Wiedniu. (Brawa i oklaski)

Pos. Nowakowski poddaje przede wszystkim krytyce postępowanie władz administracyjnych a przede wszystkim z powodu rozwiązania zgromadzenia, następnie oświadcza się za wysłaniem adresu do Tronu, ale nie za tym, który komisya zaproponowała, tylko odczytuje projekt adresu przez siebie zredagowanego.

Następnie zabrał głos p. komisarz rządowy Radea Dworu Włodzimierz hr. Łoś:

Na podstawie aktów urzędowych muszę sprostować niektóre twierdzenia zawarte w owym liście, który poseł Nowakowski tu odczytał o zajęciach jakie miały miejsce w Przemyslu 23 b. m.

Mianowicie sprostować muszę twierdzenie, że zgromadzenie które się odbyło w sali, w której mają siedzibę stowarzyszenia robotnicze, było legalne — gdyż zgromadzenie to nie było u władzy zgłoszone, a więc było bezprawne — twierdzenie zaś, że była to pogadanka prywatna członków stowarzyszeń robotniczych, nie jest prawdziwe, gdyż faktycznie było to zgromadzenie ogólnie dostępne — stwierdzono bowiem świadkami z grona aresztowanych, że po niedoszłym do skutku zgromadzeniu w ogrodzie centralnym, urządzający to zgromadzenie wzywali obecnych, aby się udali do owej sali; że do tłumy do tej sali zdążającego przyłączyli się z ulicy wyrostki i kobiety i że w zgromadzeniu tem udział brały osoby nie będące członkami stowarzyszeń robotniczych.

Dalej sprostować muszę twierdzenie, jakoby przez policję wiele było ranionych robotników, gdyż według urzędowych dochodzeń nikt z aresztowanych ani z publiczności żadnej nie odniósł rany, podczas gdy jeden agent i jeden żołnierz policyjny zostali ranieni.

Wreszcie sprostować muszę twierdzenie, że aresztowanych trzymano przez całą noc na podwórzu na mrozie, gdyż kierownik komisaryatu policji ofiarował czekającym na przesłuchanie jeden obszerny, zupełnie opróżniony i ogrzany areszt otwarty, z czego oni jednak korzystać nie chcieli.

A w końcu zastrzedz się muszę przeciw temu, co pos. Nowakowski mówił w ogóle o urzędowaniu starosty w Przemyslu i czuje się w obowiązku stwierdzić inieniem Rządu, że dotychczasowa działalność tego starosty, oparta zawsze na obowiązujących ustawach i przepisach, jako pożyteczna dla dobra ogółu, raczej na uznanie zasługuje.

Sprawozdawca p. Wojciech Dzieduszycki, polemizując z posłem Nowakowskim, wyraża wątpliwości, ażeby wybory jego zgadzali się ze wszystkimi jego zapatrywaniami, zwłaszcza z pojęciami o prawie własności. Następnie polemizuje z p. Okuniewskim, podnosząc z naciskiem, że zgodność zapatrywań Rusinów i Polaków została stwierdzoną. Przystępując do adresu, podnosi mowca, iż my chcemy dla Państwa, w którym się narody uczą jak mają dążyć ku wspólnemu dobru, stworzyć warunki niewzruszonej trwałości i potęgi. (Oklaski).

Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej.

JE. Marszałek oświadcza, iż przede wszystkim z powodu postawienia przez p. Okuniewskiego i Nowakowskiego poprawek, podda te poprawki do poparcia, gdyby zaś nie uzyskały one poparcia, podda wówczas wniosek p. Szczepanowskiego, ażeby cały adres przyjął *en bloc*.

Do każdego niemal ustępu zgłosili pp. Okuniewski i Nowakowski poprawki, — następuje zatem poddawanie tych poprawek do poparcia. Wnioskodawcy przemawiają w obronie swych poprawek, poczem tylko pp. Okuniewski i Nowakowski popierają swe poprawki, zatem nie uzyskują dostatecznego poparcia.

Po odrzuceniu wszystkich poprawek Izba uchwała wśród oklasków cały adres do Tronu.

JE. Dunajewski: prosimy o skonstatowanie stosunku głosów.

JE. Marszałek: konstatuje, że adres został uchwalony w drugim czytaniu wszystkimi głosami, przeciw dwom. (Huczne oklaski).

Z porządku nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Strzyżów na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Sprawozdawca pos. Wereszczyński w zastępstwie pos. Romanowicz.

Wydział krajowy wnosi projekt ustawy, zezwalającej gm. m. Strzyżowa na pobór opłat od 1 hektol. napojów spirytusowych 8 zł., od 1 hektol. słodzonych napojów 1 zł. 50 ct., od 1 hektol. piwa 1 złr. 20 ct., od miodu 5 zł.

Ustawę uchwalono bez rozprawy.

Z porządku dziennego w załatwieniu sprawozdania Wydziału kraj. przedstawionego przez p. Chamea, uchwalono udzielić Radzie powiatowej w Jarosławiu koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostów powiatowych na rzekach Radzie, Szkle i Wiszni, — a to na lat pięć, licząc od dnia wejścia w wykonanie uchwały sejmowej.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie. Sprawozdawca poseł Vivien.

Komisya wnosi:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie.

P. Wójcik prosi Wydział krajowy o zwrócenie baczniejszej uwagi na stosunki szkoły czernichowskiej.

P. Kramarczyk skarży się na utrudnioną komunikację dla ludności zamieszkałej po drugiej stronie Wisły.

P. Edward Jędrzejowicz w obliczu zbadać rzecz.

Wniosek komisji uchwalono.

Na wniosek p. Stan. Stądniczego uchwalono zamknąć dzisiejsze posiedzenie.

P. Okuniewski interpeluje JE. Marszałka, z powodu zamknięcia bocznych bram w gmachu i większej niż zazwyczaj liczby policjantów przed gmachem sejmowym.

JE. Marszałek oświadcza, iż bram nie kazał zamykać, a kwestya dysponowania policją, na których ma być ustawioną ulicach, nie należy do zakresu działania Marszałka. (Wielka wesolość).

Odczytano złożone do laski marszałkowskiej następujące wnioski i interpelacje: pos. Vayhingera wniosek uchwalenia wezwania Rządu do pomnożenia ilości geometrów ewidencyjnych;

pos. Soleckiego z wnioskiem pomnożenia o jednego inspektora okręgowego szkolnego dla miasta Lwowa;

pos. Potoczka z interpelacją do komisarza rządowego o zniesienie propinacji i zaprowadzenie monopolu wódeczanego;

pos. Krempey z interpelacją do p. komisarza rządowego o uregulowanie prawa służebności we wsi Baranowie;

pos. Wachnianina z interpelacją do p. komisarza rządowego o przestrzeżenie, aby na gmachach rządowych we wschodniej Galicyi były napisy w obu językach krajowych.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 15 po południu; następnego dnia, początek o godzinie 10 rano.

OSTATNIA POCZTA

U Najj. Pana w apartamencie Stefana w Burgu wiedeńskim odbył się we wtorek d. 27 b. m. obiad dworski dla dostojników wojskowych.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa przyjechała we wtorek popołudniu między innymi: kardynała ks. Gruschę, komendanta korpusu wiedeńskiego gen. kawalerii hr. Uexküll-Gyllenbanda i hr. Zamojskiego.

Wiener Abendpost pisząc o ogłoszonym onegdaj Cesarzem rozporządzeniu w sprawie zaniechania sprostowań odpisania podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych, udzielonego już lub przynajmniej cyfrowo przygotowanego na r. 1897 według prowizorycznego wymiaru tego podatku, zaznacza, że wydanie rozporządzenia tego stanowi ze stanowiska skarbu Państwa w wielu wypadkach zrzeczenie się należnych skarbowi dodatkowych uzupełnień kwot podatkowych, jest zatem ulgą dla opłacających podatek.

Ze Siedmiogrodu udała się przed kilku dniami do Wiednia deputacja, złożona z dwudziestu pięciu kobiet, Niemek, aby imieniem swych ojców, braci i synów, t. zw. Sasów siedmiogrodzkich, przedłożyć Najj. Panu adres, zawierający protest przeciw madyaryzacji nazw miejscowości, noszących nazwy niemieckie.

Deputacja otrzymała jednak wczoraj odmowną odpowiedź na prośbę o wyjednanie dla niej audyencji.

Szef sekcji dr. Hartel, który z polecenia Rządu bawił w celach informacyjnych w Pradze, powrócił wczoraj rano do Wiednia. Sprawozdanie jego ma być, według dzienników wiedeńskich przedmiotem dyskusji na najbliższej radzie Ministrów.

W kołach niemieckich w Wiedniu twierdzą, że wiec akademicki w Litomierzycach zostanie odwołany lub odbędzie się ze zmienionym programem, a to z powodu, że oczekiwane jest przedtem jakoby zadowolniające dla Niemców załatwienie sprawy studenckiej.

Na dzień 6 lutego zwołują Czesi wiedeński wiec, na którym chcą założyć protest przeciw wniesionemu do rady miejskiej w Wiedniu wnioskowi, aby do biur magistrackich nie przyjmowano urzędników narodowości czeskiej i aby robót i dostaw miejskich nie oddawano przedsiębiorcom Czechom.

Czesi zamierzają utworzyć centralny komitet wyborezy na Dolną Austrię, i przy wyborach do rad miejskich, sejmu i parlamentu stawiać wszędzie własnych kandydatów.

Organ związku „pangermańskiego“ *All-deutsche Blt.* zapowiada szereg zarządzeń, jakich domagać się będą w sejmie pruskim posłowie konserwatywni i narodowoliberalni w „interesie wzmocnienia niemieczyny na kresach wschodnich“. Między innymi wystąpią ci panowie z żądaniem: przesiedlenia wszystkich urzędników i wojskowych pochodzenia polskiego do dzielnic zachodnich; przyznania dodatków urzędnikom w dzielnicach polskich; zatrudniania tylko niemieckich robotników w zakładach państwowych i w domenach królewskich; zakazu imigracji mniej-wartościowych żywołów do Rzeszy; opodatkowania obojętnych firm i ogłoszeń; zakazu posługiwania się obcymi językami w towarzystwach i na zgromadzeniach; zniemczenia wszystkich obcych nazw miejscowości w Rzeszy niemieckiej; pomnożenia i popierania przez państwo niemieckich bibliotek ludowych w dzielnicach wschodnich; przyznawania stypendyów państwowych Niemcom z zagranicy pragnącym uczyć się na uniwersytety niemieckie.

Aby dalej urzędnikom niemieckim „u-przyjemnić“ pobyt w małych polskich miastach, mają być n. p. sędziom zapewnione mieszkania służbowe; korpusy oficerskie nie mają być tak często zmieniane jak dotąd, ponieważ one są ważnym czynnikiem dla rozwoju życia towarzyskiego wśród Niemców; wreszcie zarządom wojskowym ma być wzbronionem uwzględnianie polskich dostawców.

To są wszystkie środki, które według pism hakatystowskich mogą być skutecznie w „ramach cywilizacji“, a postulaty te muszą być spełnione, gdyż „obecnie rozgrywają się ostatecznie losy niemieczyny na kresach wschodnich“. Gdyby z chwili obecnej nie skorzystano, nigdy już nawały słowiańskiej nie udało się złamać. Najważniejszym jednak żądaniem jest zupełne zamknięcie niemieckiej granicy wschodniej, aby zatamować napływ słowiańskiego robotnika.

Z Berlina donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło władzom, aby stwierdziły możliwe dokładnie, ilu w każdym okręgu mieszka Polaków, ile tam wychodzi pism polskich, ile każde z nich ma obywateli, ile w okręgu odbywa się zebrań polskich i t. d.

W parlamencie niemieckim oznajmił sekretarz stanu Thielmann, iż międzynarodowa konferencja dla spraw cukru zbierze się za trzy tygodnie. Między Austrią a Niemcami panuje w tej kwestyi zupełna zgoda.

Petersburski korespondent *Köln. Ztg.* donosi, iż książę Ferdynand bułgarski uda się w końcu lutego razem z księżną i z ks. Bo-

rysem na kilkudniowy pobyt do Petersburga gdzie będzie gościem cara. Według zapewnień korespondenta podróż ta nie ma politycznego znaczenia.

W sprawie pogłosek o krokach ambasadora rosyjskiego u W. Porty w sprawie kandydatury księcia Jerzego greckiego na gubernatora generalnego Krety, zapewniają ze sfer dyplomatycznych, że ambasador Zinowjew oświadczył tylko sułtanowi na ostatnim posłuchaniu: W razie gdyby Turcja zaproponowała kandydaturę księcia Jerzego, Rossya poparłaby ją u mocarstw. Sułtan na to oświadczył, że prawdopodobnie nie znajdzie się w tem położeniu, aby miał występować z tą kandydaturą. O ile dotąd wiadomo ks. Jerzego popierają najgoręcej Anglia i Francja. Chrześcianie na Krecie powitali wiadomość o tej kandydaturze z największą radością.

Kwestya ceny chleba we Włoszech wywołała zaburzenia nie tylko w Ankonie i innych miejscowościach, o których donosiły depezesy, lecz także i we Florencji. Zaburzenia we Florencji przybrały nawet znaczne rozmiary. Rozpoczęły się od zburzenia kamieniami redakcyi dziennika *Fieramosca*. Zebrany na Piazza della Signoria tłum wysłał deputację do burmistrza, żądając zniżenia ceny chleba. Burmistrz oświadczył, że gmina uczyniła w zysko, co leżało w jej mocy. Gdy delegaci wrócili, zaburzenia przybrały jeszcze groźniejszy charakter. Na eleganckiej ulicy Calzajoli tłum wśród okrzyków „Precz z burżoazją!“ wtargnął do restauracyi Meliniego i do sąsiedniej kawiarni. Dwie kompanie piechoty odparły manifestantów. Kilku policyantów jest ranionych nożami. Wiele osób aresztowano.

Ażeby spowodować zniżkę cen chleba i uspokoić wzburzone umysły, wydano, jak wiadomo, dekret królewski, który zniża cło wchodowe na zboże z 7 franków na 5 franków.

Dzienniki rzymskie donoszą nadto, że rada ministrów, wobec agitacyi między robotnikami bez zajęcia, postanowiła powołać do ewień jedną klasę rezerwistów. Agencya Stefanięgo stwierdza wobec tego, że rada ministrów ograniczyła się do upoważnienia ministra wojny i ministra spraw zagranicznych do powołania rezerwistów z jednego roku, w razie, gdyby się to okazało potrzebnem.

Parlament włoski zgromadził się wczoraj na nową sesję.

Wybrana przez włoską Izbę postów komisya, złożona z pięciu członków, a mająca zbadać sprawę rzekomego udziału Crispiego w nieczystych manipulacyach Banku bolońskiego, przesłuchiwała onegdaj byłego premiera. Przesłuchanie trwało dwie godziny. Crispi wyrażał się z zadowoleniem o swoim posłuchaniu. Po rehabilitacyi ma Crispi otrzymać należną mu pensję.

Rzeczą jest naturalną, że deklaracya ministra Bülowa stała się w Paryżu przedmiotem dyskusyi bardzo gorącej i namiętnej w dziennikach. Niektóre dzienniki, które obstają przy tem, że Dreyfus był szpiegiem niemieckim, nie podały wcale oświadczeń Bülowa do wiadomości czytelników.

Eclair uważa deklaracyę Bülowa za zupełnie bezwartościową, mniema bowiem, że jest to rzeczą naturalną, iż Niemcy nie przyznają się do schwytanego szpiega. Niemcy uważają Dreyfusa za niewinnego i Esterhazyego także. Oświadczenie to nie ma wartości. Nie ma zdrajców, mówią Niemcy, powiadają zatem tylko: zdrada! *Jour* widzi w oświadczeniu Bülowa bezpośrednią interwencyę Niemiec. Dziennik ten pisze, iż potrzeba jeszcze tylko, aby Niemcy wysłały ambasadora Münsterera i wojskowego *attaché* Schwarzkopfena, jako świadków z polecenia Zoli. Cała intryga — kończy *Jour* — która wywołała we Francji takie zamieszanie, uknęła została w Niemczech. Przyjaciele Dreyfusa znowu widzą w oświadczeniu Bülowa dowód jego niewinności. W ogóle jednak zdaje się wyrabiać przekonanie, że Dreyfus był wprawdzie szpiegiem, ale nie niemieckim, lecz rosyjskim.

Zola grozi, że na wypadek ograniczenia swobody obrony, opuści salę i da się *in contumaciam* zasądzić. Jak było do przewidzenia oficerom, których Zola wezwał w swym procesie na świadków, dozwolonom będzie zrzec się świadczenia przed sądem przysięgłych. Gazety zbliżone do ministerstwa wojny, zapewniają, że ministerstwo wydało rozkaz do wszystkich świadków ze szeregów oficerskich, ażeby nie stawili się na wezwanie do sądu. Nawet Walsin-Esterhazy został powołany do ministerstwa i tam za-lecono mu, ażeby pod żadnym pozorem nie ukazywał się w sali sądowej. Minister wojny generał Billot postanowił sam stanąć przed sądem przysięgłych i tam przemawiać imieniem armii oraz bronić jej czci.

Rada gabinetowa hiszpańska wyznaczyła miała wczoraj okręty, które odpłyną do portów amerykańskich. Będzie to odpowiedź na wysłanie okrętu północnoamerykańskiego do Hawanny.

Powstańcy kubańscy wysadzili znowu pod Nuevitas w powietrze pociąg kolejowy, przyczem zginął 1 podoficer, a 16 żołnierzy odniosło rany.

New York Herald donosi z Waszyngtonu, że przedwczoraj odbyło się tam posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Mac-Kinley'a. Przedmiotem obrad były ważne depezesy, nadesłane przez amerykańskiego generalnego konsula z Hawanny.

Gazette de Havannah ogłasza manifest nowego rządu kubańskiego, w którym rząd ten wyjaśnia swe prawa i obowiązki i oświadcza, że autonomia wyspy jest ograniczona tylko prawami zwierzchniczymi Hiszpanii.

W sprawie t. zw. chińskiej donosi Biuro Reutera z Pekinu: Nowa konferencja w sprawie pożyczki odbyła się dnia 24 bieżącego miesiąca. Cesarz chiński przyjął przed południem posła rosyjskiego, a popołudniu angielskiego. Sądzą, że poseł angielski obstawać będzie przy otwarciu Ta-Lien-Wan, jako portu, zastrzeżonego traktatami i że od tego punktu rząd angielski nie może odstąpić. Zakończenie układów o pożyczkę z Rosją lub Anglią zależy obecnie od tego, które z państw wywierać będzie większy nacisk. Gdyby Anglia wzięła na siebie bronić Chin przed skutkami niełaski rosyjskiej, sądzą, że pożyczka przysłaby do skutku w myśl warunków posta angielskiego.

Angielski podsekretarz dla spraw zagranicznych Courzon wypowiedział w Bolton mowę, w której zaznaczył, że Anglia byłaby zadowolona się utrzymaniem w Chinach *status quo*, ale że inne mocarstwa podjęły akcyę celem zdobycia tam szczególnych korzyści. Obecnie ma Anglia prawo do żądania kompensaty i uważać musi na to, aby nie została przyznana innym mocarstwom korzyści, sprzeczne z prawami, jakie Anglii na mocy układów zagwarantowane zostały. Mowca dodał jednak, że angielska polityka nie jest agresywną, a tem mniej zaboreczą.

Biuro Reutera donosi z Yokohamy Flota japońska, złożona z 9 okrętów wojennych, wypłynęła w przeciągu tygodnia na wody chińskie. Dekret, dotyczący utworzenia najwyższej wojennej rady przyboocznej, postanawia, że w radzie tej mają zasiadać generałowie: Komatsu, Yamagata, Oyama i Saigon. Generał Kawatkami mianowany szefem sztabu generalnego.

Rząd włoski postanowił podobno wysłać jeden z swych statków wojennych na wody wschodnio-azyatyckie. Użyty będzie do tego celu prawdopodobnie pancernik „Mareo Polo“.

Berliner N. Nachrichten donoszą: Niemieckie statki wojenne dokonały pomiarów w zatoce Kiao-Czau. Sprawozdania wyrażają sprzeczne opinie o tem, które miejsce wybrać na osadę. Ostateczną decyzję powezmą wyższe władze. Najprzód idzie o założenie portu handlowego. Jest plan, aby na ten cel nie były użyte fundusze państwowe lecz aby utworzyły się przedsiębiorstwa dla dokonania poszczególnych robót. Podobno już jedna spółka podjęła się budowy doków, a układy, nawiązane z innemi Towarzystwami, mają być również bliskie ukończenia. Państwo ma zresztą dość do czynienia, trzeba bowiem w zatoce zbudować port dla wojennych statków. Nadto przy wejściu do zatoki założone będą nowe forty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu wermistrzowi Jackowi Strojowskiemu i wermistrzowi Janowi Banasowi w warstatach kolei państwowej w Przemyślu, przy sposobności spensjonowania ich, srebrne krzyże zasługi.

Wiedeń, 27 stycznia. Najj. Pan zwiędził wczoraj popołudniu atelier artysty-rzeźbiarza profesora Zumbuscha, aby oglądnać będący już na wykończeniu pomnik s. p. Arcyksięcia Albrechta. Monarcha wyraził się z wielkimi pochwałami o tem dziele.

Praga, 27 stycznia. *Prager Abendblatt* stwierdza, że wykłady na Uniwersytecie niemieckim w Pradze odbywają się bez przerwy, a senat akademicki prowadzi dalej agendy Uniwersytetu aż do przyjęcia jego rezjgnacyi przez Ministra oświaty; dziennik oświadcza zarazem, że zakaz noszenia barw studenckich będzie mógł znowu być zniesionym po zamknięciu sesyi sejmowej, gdy stosunki spokojniej się ułożą.

Budziejowice, 27 stycznia. Przy wyborach do Rady miejskiej w pierwszym celu wyborem zwyciężyli kandydaci niemieccy. Czesi wstrzymali się od głosowania.

Salzburg, 27 stycznia. Marszałek odczytał wczoraj w Sejmie telegram kardynała Rampolla wypowiedziący podziękowanie Papieża za złożone mu przez Sejm życzenia. Sejm uchwalił prosić Ministerstwo skarbu, aby przedłużyło aż do 15 marca b. r. termin dla przedkładania fasyj podatku osobisto-dochodowego.

Budapeszt, 27 stycznia. Izba posłów Sejmu węgierskiego po dłuższej dyskusyi, w której wziął udział także Minister skarbu, przyjęła wczoraj budżet na rok 1898 za podstawę rozpraw szczegółowych. Dyskusya szczegółowa rozpoczyna się dzisiaj.

Budapeszt, 27 stycznia. Zmarł byłby minister robót publicznych, członek Izby magnatów hr. Ludwik Tisza (brat Kolomana, długoletniego prezesa gabinetu. *Przyp. Red.*)

Budapeszt, 27 stycznia. W toku dalszej dyskusyi nad budżetem, minister skarbu, odpowiadając na zarzuty posłów opozycyjnych stwierdził, że położenie finansowe Węgier nie jest ani lepszym, ani gorszym niż w innych państwach. Rezultat przeprowadzonej konwersyi okazał się pomyślnym. Potrzebną dla regulacyi waluty gotówkę uzyskano bez ponownego obciążenia podatkujących. Wynik zamknięcia rachunków z roku zeszłego jest wprawdzie mniej wydatny niż z roku 1896, w każdym jednak razie można go nazwać pomyślnym. Minister oświadczył dalej, że w ciągu roku bieżącego może okazać się potrzeba zażądania kredytów dodatkowych. Wydatki od roku 1892 wzrosły prawie o pół miliarda, pokrycie ich jednak uskuteczniiono bez obciążenia ludności. Przeważną część nowych wydatków obrócono na cele ekonomiczne, mianowicie 62 milionów. Obok tego na inwestycje 17 i pół milionów, a na cele obrony krajowej 4 miliony zł.

Zadar, 27 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu zawiadomił Marszałek, iż zawezwał tych sześciu posłów stronnictwa włosko-autonomistycznego, którzy dotąd nie jawili się w Izbie, aby w przeciągu dni 8 przybyli, w przeciwnym bowiem razie mandaty ich będą unieważnione.

Berlin, 27 stycznia. Parowiec „Darmstadt“ z batalionem piechoty na pokładzie przybył wczoraj do Kiao-Czau.

Berlin, 27 stycznia. *Localanzeiger* donosi: W nocy z poniedziałku na wtorek motłoch chiński zamordował żołnierza marynarki, postawionego na straża a należącego do posterunku niemieckiego w Tesime, w pobliżu zatoki Kiao-czau. Na miejsce zbrodni wysłano oddział wojska.

Rzym, 27 stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski, upoważniający ministra wojny do powołania pod broń część urlopowanych żołnierzy z klasy wieku roku 1874. Według *Tribuny*, manifesty powołujące pod broń na dzień 29 b. m. część popisowych z r. 1874, ukażą się jutro. (Nadzwyczajne zarządzenia te zostają w związku z szeroko rozwiniętą we Włoszech agitacyą między pozbawionymi pracy robotnikami i między niższymi klasami ludności z powodu drożyzny chleba. Por. „Ost. Poczta“. P. R.)

Konstantynopol, 27 stycznia. Od wczoraj panuje tu burza, połączona z silną śnieżycą. — Na Czarnem morzu wiele okrętów uległo niesześciwym wypadkom.

Konstantynopol, 27 stycznia. Podjęte przez ambasadora tureckiego w Londynie układy, dotyczące się zrzuczonego już raz projektu konwersyi pożyczki tureckiej, opartej na daninie, płaconej Turcyi przez wyspę Cypr, — rozbiły się znowu.

Sheerness, (port wojenny w Anglii) 27 stycznia. Podczas próby strzelania, na pokładzie jednej z kanonierek eksplodował nabój działka kalibru sześciocalowego a to w skutek tego, że wystrzał nastąpił zanim po włożeniu naboju zdołano dokładnie przystosować zamek działka. Dwóch żołnierzy zginęło na miejscu, sześciu jest ranionych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27go stycznia 1898, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 149-30, Węgierskie akcye kredytowe 382 —, Akcye anglo-austriackie 163-25, Akcye banku Union 304—, Kredytowe ziemskie 460—, Kredyty 358-37, Akcye kolei południowej 80-50, Losy tureckie 60-20, Akcye kolei państwowej 341-50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 297-50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-80, Akcye tytoniowe 135—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-70, Akcye kolei Eben-tal 265—, Akcye banku dla krajów koronnych 219-50, 4-procentowa węgierska renta złota 121-25, Akcye banku związkowego 259—, Rubel papierowy 1-28—. Węgierska renta papierowa 99—, Rimurania 249—, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

L. 7660 (579 1-3)
Dnia 1 lutego 1898 i dnia 1 marca 1898 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż:
1. całej realności lwh. 500
2. połowy " " 347
3. " " " 176
4. " " " 486
5. 1/5 części real. " 362
6. 1/10 " " " 361
7. 1/15 " " " 472 ks. grunt.

gminy Czchów objętej Berka Wertheimera własnej na rzecz c. k. Prokuratorji skarbu imieniem funduszu ubogich, celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn.

Cena wywołania:
1. cała realność lwh. 500 na 30 zł. — et.
2. poł. " " 347 " 39 " — "
3. poł. " " 176 " 89 " 36 "
4. poł. " " 486 " 195 " 75 "
5. 1/5 " " 362 " 18 " 95 "
6. 1/10 " " 361 " 40 " 90 "
7. 1/15 " " 472 " 13 " 6 "

Wadyum:
1. Odnosnie do całej realności lwh. 500 kwotę 3 zł.
2. do połowy realności lwh. 347 kwotę 3 zł. 90 et.
3. do połowy realności lwh. 176 kwotę 8 zł. 94 et.
4. do połowy realności lwh. 486 kwotę 19 zł. 58 et.
5. do 1/5 części realności lwh. 362 kwotę 1 zł. 90 et.
6. do 1/10 części realności lwh. 361 kwotę 4 zł. 9 et.
7. do 1/15 części realności lwh. 472 kwotę 1 zł. 36 et.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąc można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku. Brzesko, dnia 30 września 1897.

L. 9222 (601 1-3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. gal. Prokuratorji Skarbu przeciw Mojżeszowi Silbersteinowi pto 790 zł. 32 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest:
Dnia 18 lutego i dnia 22 marca 1898 zawsze o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 218 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 5915 zł. 30 ct. Wadyum 591 zł.
Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Feuerisen w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 7 września 1897.

L. 2552 (608 1-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Staremieście w kwocie 100 zł. aw. zpn zostanie realność lwh. 371 Michała Buszczaka własna dnia 22 lutego 1898 i dnia 22 marca 1898 o godzinie 10 przedpołudniem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 225 zł. aw., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.
Zakład wynosi 25 zł. w. a.
O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremieście i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 22 lipca 1897.

L. 9423 (590 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 marca 1898 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 630 ks. gr. gm. kat. Kosmacz, Nykoły Potyżczuka syna Petra własnej na rzecz Nuty Mühlbauera pto 2 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Łuspińskiego w Kosowie.
Kosów, 26 czerwieca 1897.

L. 11788 (592 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 marca 1898 nawet niżej takowej licytacja połowy realności według wyk. hip. 247 ks. gr. gm. kat. Szeszory dlužnika własnej na rzecz Schmiela Feigera pto 160 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 585 zł.
Wadyum 58 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
Kosów, 30 sierpnia 1897.

L. 12191 (594 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 marca 1898 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 637 ks. gr. gm. kat. Chomeczyn. Fedora Podletejczuka własnej na rzecz Leiby Marmoroscha pto 40 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 165 zł.
Wadyum 16 zł. 50 at.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.
Kosów, 16 sierpnia 1897.

L. 10217 (478 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się dnia 28 lutego 1898 o godzinie 10 rano ponowna licytacja realności wyk. hip. 1 464 ks. Żurawno dlužnika Leiby Kronsteina własnej na rzecz Herscha Reinharza cesyonar. Arona Reissa pto 2000 zł.
Cenę wywołania stanowi podkup w kwocie 3420 zł. a tylko wyższa oferta przy licytacji uwzględniona będzie.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Ludkiewicza w Żurawnie.
Żurawno, 26 grudnia 1897.

L. 9341 (526 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobzycach ogłasza, iż celem zaspokojenia Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 lutego i 28 marca 1898 o godzinie 10 zrana egzekucyjna licytacja realności lwh. 53 w Kędzierzynie położonej, Jana Kasprzyka własnej.
Cena wywołania 159 zł.
Wadyum 16 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobzycach ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobzyce, dnia 21 grudnia 1897.

L. 7807 (540 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięwzięcie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności galicyjsz. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie mianowicie ośmiu rat po 75 zł. egzekucyjną licytację realności w Sieniawie koło Jarosławia pod lk. 25 położonej dlužnika Herscha Anhangę własnej wyk. hip. 1. 4 ks. gr. gminy Sieniawy objętej dnia 28 lutego 1898 i dnia 28 marca 1898 o godz. 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość przy przyznaniu pożyczki przyjęta w kw. 4700 zł. Zakład wynosi 1170 zł. a. w.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół opisaną przynależności mogą być przejrzane w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Zielonka w Sieniawie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, 22 listopada 1897.

L. 12192 (582 1-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 marca 1898 nawet niżej takowej licytacja całej realności według wyk. hip. 74 i połowy realności wh. 814 ks. gr. gminy kat. Chomeczyn objętej Matyja Fedczuka „Wasyla“ własnej na rzecz Leiby Marmoroscha pto 80 zł. a. w. z przyn.
Cena wywołania 300 zł. i 45 zł.
Wadyum 39 zł. i 4 zł. 50 et.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.
Kosów, 16 sierpnia 1897.

Ч. 2561 (600 1-3)
В цілі заспокоєня вірительности Марії Горинович в квоті 150 зр. вістане реальност, обнята вик. гіп. Ч. 318 громади Вибудов Романа Чухрай і мал. Емиліяна Чухрай власна дня 24 лютого і 31 марта 1898 о годині 10 рано, на першим терміні за ціну вишче 380 зр або више, на другим же також низше такової проданою.
Вадюм 38 зр.
О тім завідомяє ся віритель котри би по дни 17 лютого 1897 права речеві до реальности повисшой набули або котри би о том рішенію увідомяєні не вістали до рук куратора Станіслава Невеліча в Ковові.
Решту условій можна переглянути в тус. регістратурі.
Ковова, 5 паадерніка 1897.

L. 9488 (583 1-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 marca 1898 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 312 ks. gr. gm. kat. Szeszory Ilka Polineka syna Ilka własnej na rzecz Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Kosowie pto 120 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 130 zł.
Wadyum 13 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.
Kosów, 27 czerwieca 1897.

L. 17705 (535 1-3)
Celem zaspokojenia pretensji Goldy z Boreków Markus w kwocie 375 zł. a. w. z pn odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 22 lutego i 22 marca 1898 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 1. 302 ks. gr. gminy Cholejów i realności wyk. hip. 1. 55 ks. gr. gminy Pawłów objętej dlužników Chaima Herscha Frommera, Hudi Friedman i Salamona Friedmana własnych.
Cena wywołania 250 zł. i 70 zł.
Wadyum 25 zł. i 7 zł. a. w.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Józef Jackiewicz w Radziechowie.
C. k. Sąd powiatowy
Radziechów, 10 grudnia 1897.

L. 9887 (536 1-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Pinkasa Körbera w kwocie 100 zł. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 lutego i 23 marca 1898 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja realności w Rozwadowie położonej wyk. hip. Nr. 175 objętej Chaji Tauby Birnfeld zam. Knopfowej własnej.
Cena wywołania 532 zł.
Wadyum 53 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 27 listopada 1897.

L. 11615 (537 1-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Blimy Adwokat w kwocie 60 zł. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 lutego i 21 marca 1898 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja realności w Turbii położonej wyk. hip. Nr. 233 objętej obecnie Karoliny Węgrzynowskiej własnej.
Cena wywołania 1746 zł. 25 et.
Wadyum 175 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 30 grudnia 1897.

L. 17230 (538 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Dawida Rauchwergera przeciw Annie Stuparyk pto 100 zł. w. a. z pn. o dozwolenie przymusowej licytacji nieruchomości w Zadubrowach whl. 653 ks. gr. tej gminy objętej, odbędzie się dnia 22 lutego 1898 i dnia 24 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 1. 653 ks. grunt. gminy Zadubrowce objętej dlužniczki solidarnej Anny Stuparyk własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. zaś wadyum 10% tejże.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rosenheck z Śniatyna.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
Śniatyn, dnia 25 grudnia 1897.

L. 12285 (596 1-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 marca 1898 nawet niżej takowej licytacja 1/3 części realności według wyk. hip. 530 ks. gr. gm. kat. Stary Kosów Danyły Lulezuk własnej na rzecz Judy Bleiweisa pto 8 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 40 zł.
Wadyum 4 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
Kosów, 16 sierpnia 1897.

L. 7935 (585 1-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 marca 1898 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 853 ks. gr. gminy katast. Kosmacz Dmytra Szkodieka syna Dmytra własnej na rzecz Jankla Güeksterna Berla pto 50 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 260 zł.
Wadyum 24 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata doktora Wilkowskiego w Kosowie.
Kosów, 15 czerwieca 1897.

Ч. 2560 (599 1-3)
В цілі заспокоєня вірительности Марії Горинович в квоті 2 зр. 65 кр. 18 рат по 15 зр. 12 кр. і суми 12 зр. 43 кр. вістане реальност обнята вик. гіп. Ч. 233 гр. Козова необнятой маси спадковой Катерини Визимирской власна дня 24 лютого і 31 марта 1898 каждым разом о годині 10 рано, на першим терміні за ціну вишче 150 зр або више, на другим же також низше такової проданою.
Вадюм 15 зр. в. а.
О том завідомяє ся віритель котри би по дни 17 лютого 1897 права речеві до реальности повисшой набули або котри би о том рішенію увідомяєні не вістали до рук куратора Станіслава Невеліча в Ковові.
Решта условій можна переглянути в тус. регістратурі.
Ковова, 10 паадерніка 1897.

L. 19615 (561 2-3)
C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie rozpisuje celem spiągnięcia, na rzecz Józefa Koziara kosztów sporu w kwocie 40 zł. 64 et. w. a. z pn. licytację realności niel. Pawła, Piotra, Maryanny, Katarzyny, Anny, Franciszka, Wojciecha i Rozalii Koziarów własnej wyk. hip. 124 gminy kat. Prusy objętej na dzień 4 lutego 1898 i na dzień 4 marca 1898 zawsze o godzinie 10 rano w biurze egzekucyjnej.
Cena wywołania 140 zł.
Wadyum 40 zł.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Błiziński we Lwowie.
Lwów, 22 listopada 1897.

L. 12128 (527 2-3)
C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Piotra Tokarza w resztującej kwocie 250 zł. a. w. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/2 realności lwh. 172 i 1/4 części posiadłości lwh. 152 ks. gr. gm. Stroszówka objętych a mianowicie na dzień 21 lutego 1898 i na dzień 21 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania 1/2 realności whl. 172 jest 995 zł., zaś 1/4 części realności lwh. 152 jest 151 zł. a. w.
Wadyum 99 zł. 50 et. i 15 zł. 10 et. wal. austr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Dziubezyńskiego w Gorlicach.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tus. registraturze.
Gorlice, dnia 4 grudnia 1897.

L. 7672 (462 2-3)
Dnia 28 lutego i dnia 28 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności w Wierzbanowu wyk. hip. 145 objętej Marcina Lisa młodszego i Marcina Lisa syna Marcina Lisa młodszego własnej na pokrycie pretensji galic. Zakładu kredyt. ziemskiego we Lwowie o 4 zaległe raty.
Cena wywołania wynosi 1059 zł.
Wadyum 105 zł.
Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.
Dobzyce, 28 grudnia 1897.

C. k. Sąd powiatowy w Dobzycach uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Marcina Lisa syna Marcina z Kobielnika, że rezolucją z dnia dzisiejszego dozwolił egzekucyjnej licytacji realności lwh. 145 w Wierzbanowu w połowie jego własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego we Lwowie.
Rezolucję niniejszą doręczono kuratorowi Janowi Glaserowi w Dobzycach.
Dobzyce, dnia 28 grudnia 1897.

L. 10853 (529 2-3)

Zawiadania się, że na zaspokojenie wierzytelności Bohdana Wołosa w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 16 lutego i 21 marca 1898 o godz. 10 rano sprzedaż połowy realności whl. 13 gminy Zbudyn objętej dłużnika Jana Stachlmayera własnej.

Cenę wywołania wynosi kwota 55 zł. wal. austr.

Wadyum 5 zł. 50 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przegladnąc można.

C. k. Sąd powiatowy
Jaworów, 23 listopada 1897.

L. 7574 (532 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Maurycego Samuela w Niepołomicach przeciw Karolowi Sledobzie w Woli Zabierzowskiej pto 10 zł. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż całej realności w Woli Zabierzowskiej pod Nr. 29 położonej lwh. 376 gm. kat. Zabierzów objętej Karola Sledoby własnej przez publiczną licytację.

Licytacja ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 9 lutego 1898 i dnia 16 marca 1898 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 1310 zł.

Wadyum 131 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. Góra z substytucją p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, 25 lutego 1897.

L. 4931 (531 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 31 stycznia i 28 lutego 1898 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 433 w Sulkowicach położonej według whl. 343 ks. gr. tejże gminy objętej Jana Bieli syna Franciszka własnej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach o 500 zł. a. w. z przyn.

Cena wywołania 850 zł. a. w.

Wadyum 85 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzyć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 7 listopada 1897.

L. 6160 (487 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 550 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wyk. hip. l. 183 ks. gr. Drohobycz dzielnica Zagrody miejskie Munischa Hausera względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej Gitli Josefsberg i Ryfki Mindli 2 im. Wegner własnej na rzecz gminy miasta Drohobycza w dniach 28 lutego 1898 i 28 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1285 zł., w drugim terminie i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Aleksandra Bergwerka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 3 października 1897.

L. 3532 (512 3-3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonywania narzutów kamiennych na Wiśle w tarnobrzskim okręgu budowniczym od Popowice klm. 287 do Przewozu klm. 245 na lat trzy to jest w latach 1898, 1899 i 1900 odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu dnia 24 lutego 1898 o godz. 12 w południe publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Warunki przedsiębiorstwa można przejrzyć w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty w przepisany sposób złożone i w wadyum 5000 zł. a. w. wynoszące zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie albo nie złożone w sposób przepisany, albo złożone w innym c. k. Urzędzie, albo też nie zaopatrzone w należyte wadyum, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 20 stycznia 1898.

L. 6779 (524 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie rozpisuje na zaspokojenie pretensyj masy spadkowej Mozesa Zimeta resztujących 64 zł. 87 ct. z pn. publiczną przymusową sprzedaż niewydzielonej połowy realności whl. 637 w Budzanowie i całej realności whl. 638 w Bu-

dzanowie nielet. Jana, Antoniny, Franciszka, Józefa i Maryi Witomskich własnych.

Cena wywołania wynosi niewydzielonej połowy realności whl. 637 150 zł., whl. 638 240 zł., którą przeprowadzi w dniu 27 stycznia i w dniu 24 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 rano przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Konstanty Widawski c. k. notaryusz w Budzanowie.

Budzanów, 15 sierpnia 1897.

L. 8361 (542 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Arona Rosslera w kwocie 6 zł. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Ustrzykach egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 13 ks. gr. gminy kat. Równia objętej dłużnika Hawryły Dupiński własnej dnia 8 lutego 1898 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 10 marca 1898 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 10 grudnia 1897 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którzyby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczona nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Myśków w Ustrzykach.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 27 grudnia 1897.

L. 11962 (534 3-3)

W celu wydobywania na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecz. we Lwowie dwóch rat po 88 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużników Samuela Pulvera i masy konkursowej Feibischa Beera do rąk zarządcy masy pana adw. dr. Kohla należącej realności whl. 31 ks. gr. gm. Przemysłany na 4500 zł. ocenionej w dniu 7 lutego 1898 i 7 marca 1898 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzyć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemysłany 22 listopada 1897.

Konkursa.

L. 101 (545 2-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia stałej posady portiera w gmachu kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 20 lutego 1898.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł., dodatek na liberyę w kwocie rocznej 21 zł. oraz bezpłatne mieszkanie w gmachu klinicznym.

Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków, i wnieść podania swoje zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie w terminie powyżej wskazanym na ręce Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Kandydaci zostający w służbie publicznej mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872 l. 60 D. pp. przy obsadzeniu rzeczony posady mieć będą pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki a dopiero w braku tychże mają być uwzględnieni inni kompetenci należyte ukwalifikowani.

Kraków, 20 stycznia 1898.

L. 18 (610)

Rada zawiadowcza fundacji s. p. dr. Antoniego Lachowicza ogłasza niniejszem konkurs na stypendya z tej fundacji.

O stypendya te, których kwotę oznaczy Rada zawiadowcza w sumie 300 -- 500 zł. dla uczniów i uczennic szkół publicznych, a 100 zł. -- 120 zł. dla kształcących się w rzemiośle, ewentualnie zaś w niższej sumie, jeżeliby się większa liczba uprawnionych zgłosiła, mogą się ubiegać tylko prawi potomkowie braci s. p. fundatora WW. Stanisława Franciszka 2 im., Sabina, Władysława i Zdzisława Lachowiczów, w prostej męskiej linii, noszący nazwisko Lachowiczów, tudzież dzieci urodzone z zamężnych córek wymienionych powyżej sztyrech braci s. p. fundatora

z wyłączeniem dalszego tychże córek potomstwa.

Wyznanie religijne i płeć nie stanowią różnicy. Oprócz dowodu pochodzenia uprawniającego w myśl powyższych wskazówek do korzystania z fundacji winna każda ubiegająca się o stypendyum osoba wykazać nadto, że kształciła się w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, uczęszczając do jakichkolwiek szkół publicznych, czy też pracując praktycznie w jakim rzemiośle i że rodzice nie są dość zamożni, by łożyć na jej utrzymanie i kształcenie się.

Osoby, które w ubiegłym roku szkolnym korzystały z niniejszych stypendyów i pragną otrzymać je także na bieżący rok szkolny, winne tylko wykazać, że w ubiegłym roku szkolnym prowadziły się moralnie i zrobiły w naukach dobre postępy.

Stypendya będą przyznane tylko na bieżący rok szkolny, obdarzonym wolno jednak kompetować w swoim czasie także o nadanie stypendyów w następujących latach.

Podania należy wnieść bezpośrednio do Rady zawiadowczej fundacji s. p. dr. Antoniego Lachowicza na ręce Prezydium Wydziału krajowego najdalej do dnia 5 lutego 1898 i załączyć do nich metryki chrztu udowadniające wymagane pochodzenie, świadectwo ubóstwa, świadectwa z ubiegłego roku szkolnego (jeżeli osoba ubiegająca się o stypendyum już do szkół uczęszczała), tudzież dowód, iż osoba ubiegająca się o stypendyum uczęszcza w bieżącym roku szkolnym do szkoły publicznej, albo też praktycznie pracuje w jakim rzemiośle.

We Lwowie, dnia 20 stycznia 1898.

L. 227 (611)

KONKURS.

Magistrat miasta Sanoka ogłasza konkurs na posadę inspektora policji z płacą roczną 500 zł., wolne mpmieszczaniem i dodatkiem 4 sagów drzewa twardego na opał.

Wymagany jest egzamin kwalifikacyjny i nieprzekroczony 40 rok życia.

Dokumentami zaopatrzone podania wnieść można do Magistratu w przeciągu 4 tygodni.

Z Magistratu.

Sanok 22 stycznia 1898.

Zastępca burmistrza

Witoszyński m. p.

L. 1026 (513 2-3)

KONKURS.

Magistrat król. miasta Tarnopola rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza.

Z posadą tą połączona jest płaca 1200 zł. rocznie, dodatek na mieszkanie rocznych 240 zł., tudzież prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 120 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni stosownie do rozporządzenia Wydziału krajowego z d. 29 maja 1891 dzień. ust. i rozp. kraj. Nr. 67 posiadać znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, wykazać, że nie przekroczyli 40 roku życia i że posiadają obywatelstwo austriackie.

Ponadto wymaga się od kandydatów na posadę rachmistrza egzaminu państwowego z rachunkowości i przynajmniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów lub przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie z prawem do emerytury i stabilizacji po jednorocznej mienagannej służbie.

Podania udokumentowane wraz z wykazaniem dotychczasowego zajęcia wnieść należy najdalej do końca lutego 1898 wprost do Magistratu król. miasta Tarnopola, co do kandydatów zaś pozostających już w służbie publicznej za pośrednictwem Władzy przełożonej.

Magistrat król. miasta

Tarnopol, 21 stycznia 1898.

Upadłości.

L. 112 (521 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożeniem zostało postępowanie konkursowe do majątku nieprotokolowanych kupców Salomona Menaschego i Majera Lubascha w Tarnowie zamieszkałych, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek

znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Stronczak c. k. Rada sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Kronhelm w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 31 stycznia 1898 o godz. 10 przed połud. w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 7 marca 1898 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 4 kwietnia 1898 o godz. 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarządem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamianym otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Z c. k. Sądu obwodowego Oddział IV.

Tarnów, 21 stycznia 1898.

L. 406 (615 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że do likwidacji pretensyj zgłoszonych dodatkowo do mas rozbiorowych firmy Goldstern & Löwenherz i jawnych spółników Salomona Goldsterna i Dawida Löwenherza wyznacza się termin na dzień 28 lutego 1898 godz. 10 rano w Sali rozpraw tut. Sądu.

Lwów, 31 grudnia 1897.

L. 147 (572 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako konk. w Strzju ogłasza, że ustanowiono w sprawie konk. Sendera Abrahama i Izaka braci Schönfeldów komisarzem konkursowym c. k. Radę sądu krajowego pana Tryszkiewicza w miejsce byłego komisarza konkursowego c. k. Radcy sądu krajowego p. dr. Sahanka.

Strzj 31 grudnia 1897.

L. 71 (568 1-3)

W sprawie konkursowej J. Bienkowskiego, mianuje sąd w miejsce radcy sądu krajowego Nowaczyńskiego, komisarzem konkursowym radcę sądu krajowego Władysława Teleśnickiego.

C. k. Sąd krajowy oddział VI

Kraków, 15 stycznia 1898.

L. 26 (567 1-3)

W sprawie konkursowej Władysława Rauscha, mianuje się w miejsce radcy sądu krajowego Kwapniewskiego, komisarzem konkursowym radcę sądu krajowego Władysława Teleśnickiego.

C. k. Sąd krajowy oddział VI

Kraków, 15 stycznia 1898.

L. 578 (566 1-3)

W sprawie konkursowej Wiktorji Kaszycko mianuje sąd w miejsce radcy sądu krajowego Kwapniewskiego komisarzem konkursowym radcę sądu krajowego Władysława Teleśnickiego.

C. k. Sąd krajowy oddział VI

w Krakowie, 15 stycznia 1898.

L. 96 (616)

Do dodatkowej likwidacji pretensyj do masy rozbiorowej Samuela Grossfelda zgłoszonej wyznacza się termin na dzień 17 lutego 1898 o godzinie 10 z rana w biurze Nr. 20 tutejszego sądu krajowego.

Lwów, 17 stycznia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14380 (573 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlę. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Górniaka, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto 10 zł. 20 ct. zpn. na który termin do rozprawy drobiszgowej na dzień 18 lutego 1898 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

Sanok, 15 grudnia 1897.

L. 79716 (502 3—3)

Na wniosek dr. Tadeusza Skalkowskiego, uchwała c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 27 lutego 1897 l. 13098 ustanowionego wspólnego kuratora posiadaczy listów zastawnych c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, wzywamy niniejszym edyktem posiadaczy wspomnianych listów zastawnych względnie wydanych po ściągnięciu tych listów asygnat na dopłatę dalszych 50%, aby w myśl przepisów ustawy z dnia 5 grudnia 1877 l. 111 Dz. ust. p. (§§. 39) bądź osobiście, bądź przez pełnomocników dnia 15 lutego 1898 z uderzeniem godziny 10 przed południem, w tutejszym sądzie w biurze Nr. 15 się zgrupowali, a to celem wypowiedzenia zdania i oświadczenia się na projekt dodatkowej ugody, którą ich mieniem wspólny kurator dr. Tadeusz Skalkowski z galic. Zakładem kredytowym włościańskim w likwidacji z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez tutejszy sąd jako władzę nadkuratelną, za wręcz zamierza w następującej osnowie:

U g o d a

zawarta między c. k. uprzyw. galic. Zakładem kredytowym włościańskim w likwidacji, a dr. Tadeuszem Skalkowskim, kuratorem wspólnym posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) tegoż Zakładu.

Według zawartej dnia 25 czerwca 1884 ugody między c. k. uprzyw. galic. Zakładem kredytowym włościańskim w likwidacji, a dr. Janem Ozajkowskim wspólnym kuratorem posiadaczy listów zastawnych (dłużnych), zatwierdzonej przez c. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie jako władza kuratelarna tychże posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) uchwała z dnia 27 czerwca 1884 l. 2:669 i edyktem tegoż c. k. sądu krajowego we Lwowie do l. 296:984 ogłoszonej, oznaczone zostało postępowanie przy likwidacji rzeczonoego c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, tudzież oznaczony został sposób użycia funduszów, przez likwidację użytkanych, na zaspokojenie wierzycieli Zakładu, mianowicie postanowionem zostało, w art. I. ugody, jakie fundusze służącej mają na zaspokojenie wyjątkowo posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego, zaś w art. VI ugody postanowionem zostało w jaki sposób użyte być mają aktywa Zakładu nie objęte artykułem I. ugody.

Gdy jednak okazało się z obecnego stanu likwidacji, że nie jest możliwym wykonanie ustępu 5 art. VI ugody, według którego wycofaną być ma w drodze wykupu tasia ilość niewylosowanych listów zastawnych, aby pozostała w obiegu reszta listów zastawnych, łącznie z asygnacjami, wydanymi za wylosowane listy, równała się sumie kapitałów dłużnych na rzecz Zakładu hipotecznie ubezpieczonych — powstały wątpliwości, w jaki sposób postanowienie artykułu VI. co do wypłat w tym artykule wymienionych, a mianowicie postanowienia ustępu 5, 6 i 7 tegoż artykułu, wykonane być mają.

Nadto w art. IX ugody nie jest określony stosunek, w jakim pokrywane być mają koszta zarządu z procentów od kapitałów pożyczkowych, od 1 stycznia 1884 bieżących według art. I. ugody na wyłączenie zaspokojenie posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) przeznaczonych a w jakim stosunku z innych dochodów Zakładu.

Celem uchylenia tych wątpliwości, tudzież celem umożliwienia użycia zrealizowanych już funduszów c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji na zaspokojenie pretensji posiadaczy listów zastawnych (dłużnych), zawiera niniejszym tenże c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji z mianowanym dekretem c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 27 lutego 1897 l. 13098 wspólnym kuratorem posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) tegoż Zakładu dr. Tadeuszem Skalkowskim niniejszą:

U g o d e:

Art. I. Na zupełne zaspokojenie pretensji posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji, a względnie na zupełne zaspokojenie pretensji posiadaczy asygnacji na dalszą dopłatę 50%, które to asygnaty posiadacze rzeczonych listów w myśl art. II. ugody z daty Lwów, 25 czerwca 1884 otrzymali przy wypłacie zaliczki 50% na wylosowane listy zastawne (dłużne) — wypłaci c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji każdemu posiadaczowi takiej asygnacji na 50% dopłatę — 35%, wyraźnie: trzydzieści pięć procent jego nominalnej wartości.

Art. II. Wypłaty te będą skutecznie w kasie Zakładu we Lwowie, za złożeniem wspomnianych asygnacji na 50% dopłatę na wylosowane listy zastawne (dłużne), a to począwszy od 1 lipca 1898.

Dla tych posiadaczy wylosowanych listów zastawnych (dłużnych), względnie posiadaczy asygnacji na 50% dopłatę, którzyby w dniu 1 lipca 1898 do kasy Zakładu celem wypłaty przyznanych niniejszą ugodą 35% ich wierzytelności nie zgłosili się, gotówka im nale-

żna w kasie Zakładu zatrzymaną będzie, jednak bez oprocentowania, a Zakład z gotówki tej wypłacać będzie kwoty niniejszą ugodą oznaczone, w miarę zgłaszania się rzeczonych posiadaczy, aż do dnia 1 lipca 1899.

Po upływie tego terminu złoży c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji całą resztę gotówki, przeznaczoną tą ugodą na wypłaty dla posiadaczy wylosowanych listów zastawnych, przez tych posiadaczy niepodjętą, do depozytu c. k. sądu krajowego we Lwowie, na rzecz tychże posiadaczy listów zastawnych, względnie posiadaczy asygnacji na 50% dopłatę, i przedłoży c. k. sądowi krajowemu we Lwowie szczegółowy wykaz tych wylosowanych listów zastawnych, względnie asygnacji na 50% dopłatę, które do podjęcia przyznanych niniejszą ugodą 35% nie zostały przedłożone.

Art. III. Złożona do depozytu sądowego w myśl postanowienia art. II. gotówka służyć ma na zaspokojenie pretensji tych posiadaczy wylosowanych listów zastawnych, względnie posiadaczy asygnacji na 50% dopłatę, którzy zgłoszą się do wypłaty przyznanych ugodą 35% po dniu 1 lipca 1899.

Ponieważ jednak, według art. 54 statutu, wylosowane listy zastawne (dłużne) w przeciągu lat 30 od dnia ich zapadłości niegają zadawnieniu, przeto c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji zastrzega sobie prawo podjęcia z depozytu sądowego tych kwot, któreby w przeciągu lat 30 licząc od dnia 1 lipca 1898 nie zostały podjęte przez posiadaczy wylosowanych listów zastawnych (dłużnych).

Art. IV. Równocześnie ze złożeniem do depozytu sądowego gotówki, przewidzianej na pokrycie niepodjętej 35% kwoty ugodowej w myśl art. II. tej ugody, złoży c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji do depozytu c. k. sądu krajowego we Lwowie także gotówkę na pokrycie następujących jeszcze do dnia 1 lipca 1898 nienukteczonych wypłat, wynikających z ugody z dnia 25 czerwca 1884 mianowicie:

a) na zaspokojenie należności za wylosowane listy zastawne (dłużne) od roku 1886; b) na zaspokojenie należności za listy zastawne (dłużne) wylosowane przed dniem 1 lipca 1884, zatem przed rozpoczęciem likwidacji, za które to listy w myśl art. VI ust. 1 ugody z 25 czerwca 1884 wypłata w całej pełni ich nominalnej wartości przypada; c) na zaspokojenie należności za ostemplowane, wylosowane listy zastawne (dłużne) płatne 1 stycznia 1894 r.

Przedłoży także c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji c. k. sądowi krajowemu we Lwowie, równocześnie ze złożeniem wymienionej w tym artykule gotówki, szczegółowe wykazy wylosowanych listów zastawnych (dłużnych) wszystkich trzech kategorii pod a) b) c) wymienionych, które do wypłaty nie zostały zgłoszone i ze złożonej gotówki zaspokojone być mają.

Ta że co do tej gotówki na pokrycie wylosowanych, a do wypłaty niezgłoszonych listów zastawnych (dłużnych) złożonej, zastrzega sobie c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji przysługujące mu w myśl art. 54 statutu prawo podjęcia tych kwot, które skutkiem zadawnienia dotyczących listów zastawnych nie będą już wypłacalne, przyczem zastrzega się, że stosownie do art. 54 statutu czas przedawnienia każdego dotyczącego listu zastawnego (dłużnego) liczyć się ma od dnia zapadłości, która w myśl art. 54 statutu przypada w sześć miesięcy po wylosowaniu.

Art. V. Gdy c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji wykaże, że postanowienia niniejszej ugody zostały dopełnione, że zatem wypłaty tą ugodą posiadaczom listów zastawnych (dłużnych) w wysokości 35% ich imiennej należności przyznane, zostały tymże posiadaczom faktycznie wypłacone, a względnie, że dla niezgłaszających się do wypłaty należna gotówka w myśl art. II. tej ugody do depozytu sądowego została złożona, niemniej też, że na pokrycie wypłat w art. IV. wymienionych odpowiednia gotówka sądownie dponowaną została — wówczas działalność kuratora posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) będzie ukończona. — Tenże kurator zatem z urzędu ma być uwolniony i dalsza ingerencya c. k. sądu krajowego we Lwowie, jako sądu kuratelarnego co do likwidacji c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego ustanie.

Art. VI. Niniejsza uгода obowiązuje c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji z chwilą jej podpisania, zaś posiadaczy listów zastawnych (dłużnych), względnie posiadaczy asygnacji na 50% dopłatę, oznaczoną w ugodzie z 5 czerwca 1884 obowiązują dopiero z chwilą zatwierdzenia niniejszej ugody przez c. k. sąd krajowy we Lwowie.

Posiadanie listów zastawnych ma być wskazane na tym terminie przedłożeniem oryginalnego dokumentu, stwierdzającego złożenie rzeczonych, do zgłaszającego się należących asygnat albo w c. k. urzędzie publicznym, albo w Zakładzie pod nadzorem Państwa zostającym, albo wreszcie w Kasie cen-

tralnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie

Składanie asygnat przy terminie na dowód posiadania tychże jest wykluczone.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

We Lwowie, dnia 31 grudnia 1897.

L. 13353 (509 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlig. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izidora Czerepaniaka, że Fedko Hatalak wniósł przeciw niemu pozew pto 50 zł. zpn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 stycznia 1898 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

Sanok, 6 grudnia 1897.

L. 71484 (544 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że w r. 1898 ogłaszanej będą wszelkie wpisy w rejestrze handlowym uskutecznione w Gazecie lwowskiej i w Przeglądzie Prawa i Administracji we Lwowie oraz w wiedeńskiej „Wiener Zeitung“ zaś wpisy do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie lwowskiej i w Przeglądzie prawa i administracji“ we Lwowie.

Lwów, 29 grudnia 1897.

L. 730 (523 3—3)

Przeciw Katarzynie Łuszcz której miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez c. k. uprzyw. Zakład kredyt. włościański w likwidacji we Lwowie prośba a ustanowienie kuratora dla Katarzyny Łuszcz c. lem doręczenia jej uchwały licytacyjnej z d. 11 listopada 1897 l. 8328

Na podstawie prośby powyższej wzywa się nieznana zj miejsca pobytu Katarzynę Łuszcz by na terminie dnia 25 stycznia 1898 się jawiła.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Łuszcz ustanawia się p. Roberta Adamskiego c. k. notaryusza w Bóbrce kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie nieznana z miejsca pobytu Katarzynę Łuszcz w rzeczonoj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce.

Oddział II 20 stycznia 1898.

L. 47534 (296 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie ogłasza, że na podanie Fehkxy Kulskiej de praes 25 maja 1897 l. 2211 wdrożonem zostaje postępowanie o uznanie za zmarłą Magdaleny z Kulskiej Łąckiej, która przed 50 laty wyszła za mąż do Królestwa za Łąckiego i od tego czasu rodzina jej żadnej nie ma o niej wiadomości.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby o życiu lub o okolicznościach dotyczących śmierci Magdaleny z Kulskiej Łąckiej jakkolwiek wiadomość mieli, ażeby o tem w ciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu t. j. do dnia 31 stycznia 1899 tu sądowi krajowemu lub też kuratorowi zaginionej adw. dr. Tomikowi donieśli.

Kraków, dnia 10 grudnia 1897.

L. 5024 (563 2—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. i. k. państwowem Ministerstwem wojny wyznaczyło w myśl § 51 ust. z 11 czerwca 1879 (Dz. u. p. Nr. 93) wynagrodzenie płacić się mające w Galicyi przez Skarb wojskowy w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1898 za obiady, który podczas przemarszu należy się od ponoszącego kwaterynek żołnierzom, począwszy od zastępcy oficera aż do najniższego stopnia, w następujących kwotach:

a) dwudziestu pięciu (25) centów dla miasta Lwowa;
b) dwudziestu czterech (24) centów dla miasta Krakowa;
c) siedemnastu (17) centów dla wszystkich innych stacyi przechodowych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 18 grudnia 1897 l. 35126/8185 II b.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 22 stycznia 1898.

L. 3903 (553 2—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Olkuszniaka, że Izak Dawid Schmidt przeciw niemu i Wilhelmowi Nesseltehowi wniósł pozew drob. de praes z 18 grudnia 1897 l. 4903 o zapłatę 30 zł. a. w., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 stycznia 1898 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego Michała Olkuszniaka aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił albo by się z ustanowionym dla niego kuratorem p. Antonim Ruzamskim c. k. notaryuszem we Frysztaku porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki

z tego zaniebdania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 18 grudnia 1897.

L. 4904 (552 2—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Olkuszniaka, że Izak Dawid Schmidt przeciw niemu wniósł pozew drobiazgowy de praes 18 grudnia 1897 l. 4904 o zapłatę 15 zł. a. w., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 stycznia 1898 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego Michała Olkuszniaka, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił, albo by się z ustanowionym dla niego kuratorem p. Antonim Ruzamskim c. k. notaryuszem we Frysztaku porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Frysztak, dnia 18 grudnia 1897.

(547 2—3)

PP. Adwokaci dr. Seweryn Daniłowicz w Kutach i dr. Mayer Letz w Skafacie zamierzają przesiedlić się, a to pierwszy z dniem 10 kwietnia 1898 do Przemysła, a drugi z dniem 15 kwietnia 1898 do Horodenki.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 15 stycznia 1898.

(546 2—3)

PP. DDr. Józef Jan Adolf 3 im Klein i Sim'he vel Zygmunt Rosenfeld wpisani zostali z dniem 15 stycznia 1898 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Radziechowiu, a drugi z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 15 stycznia 1898.

L. 862 (517 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia Juliana Gottmanna, że przeciw niemu wniósł Moses Margulies z Jasła pozew de praes 5 lutego 1897 l. 862 o zapłatę kwoty 60 zł. z pn. i że wydana w skutek tego uchwała z dnia 6 lutego 1897 l. 862 wyznaczając termin do rozprawy na dzień 10 marca 1898 o godzinie 10 rano doręczoną została kuratorowi adw. dr. Władysławowi Chwałobogowi Jasle.

Poleca się Julianowi Gottmannowi, aby tenże kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Jasło, dnia 6 lutego 1897.

L. 78033 (370 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza na podstawie ust. z 16 lutego 1883 Nr. 20 dz. up. że wdrożył postępowanie względem uznania Romana Białkowskiego radcy sądowego i naczelnika c. k. sądu powiatowego w Sokalu za zmarłego z powodu, że tenże będąc chory wyszedłszy d. 16 sierpnia 1894 w Zakopanem widziany był po raz ostatni w dniu tym w ustroniu bezлюдnym na tak zwanej Kondratowej hali w Tatrach jak bez przewodnika w głąb niebezpiecznych gór po bezdrożach kroczył i odtąd bez wieści zginął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby cokolwiek o pozostawianiu tegoż Romana Białkowskiego przy życiu lub w ogóle jakie ważne szczegóły z czasu od 16 sierpnia 1894 wiedzieli, by o nich bądź tut. sądowi, bądź adw. dr. Włodzimierzowi Godlewskiemu we Lwowie jako kuratorowi dla zaginionego ustanowionemu bezzwłocznie donieśli, gdyż po upływie jednego roku od 3 ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej sąd wspomnianego Białkowskiego za zmarłego uzna.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, 31 grudnia 1897.

L. 133 (614)

Wydział Rady powiatowej pomyśli §. 30 ust. o Repr. pow. podaje do wiadomości opodatkowanych, że począwszy od dnia dzisiejszego przez dni czterdzieści projekt budżetu Rady pow. i preliminarz powiatowego funduszu dróg gminnych na rok 1898. jakoteż zamknięcia rachunkowe wszystkich pod zarządem powiatu zostających funduszy za rok 1897 wyliczone, są do przejrzenia w biurze Wydziału pow.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brzeżany, dnia 17 stycznia 1898.

Kuratele.

L. 2922 (543 1—3)

Nad Magdą Rozdolską z Tyśmienicy opieka na czas nieograniczony przedłużoną została

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 13 października 1897.

drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem
dwa centy.

Węgiel salonowy płukany ceinar 68 centów
dostarcza Dom handlowy dla polnictwa i
przemysłu ul. Sykstuska 35. 129

Redakcja z 4 osób bez utrzymania i sposobu
d. życia, blaga o pomoc. — Poleca się tako
wą ofiarość publiczną jako rzeczywiste wsparcie
bardzo potrzebnej. — Łaskawe datki i oferty na
pracę przyjmuje kantor „Słowa Polskiego“ pasaż
Hausmana l. 9. 128

Bezpłatna szkoła śpiewu dla Pań i Panów
koncertowo udzielana. Blizsza wiadomość Ho-
tel Warszawski II piętro nr 30 Zgłoszenia od go-
dsiny 10 rano do 1. 133

Lekcje szermierki 134
na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Blizszych szczegółów udzieli kantor
Słowa Polskiego, pasaż Hausmana 9.

Agenta zdolnego
poszukuje fabryka korków. Oferty nadsyłać
Wictor Kollitsch fabryka korków Teplitz
Schönan.

Handel założony w r. 1789.

HERBATE i KAWĘ

poleca 93
Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek 45.

Cenniki szczegółowe na żądanie.

Handel założony w r. 1789

100.

Karty wizytowe

litografowane 100 sztuk 1 zł wykonują lito-
grafia Instytutu staurologickiego ul. Bła-
harska l. 3 przyjmuje wszelkie zamówienia
wszelkich robót litograficznych po najniższych
cenach.

Darlehen 126

von 500 fl. aufwärts als Perso-
nalcredit besorgt coulant und
discret: **Agentur, Budapest,**
Postfach 138.

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Kopernika l. 2

poleca w wielkim wyborze karte-
czki czyli porządki tańców, księgi
handlowe, bankowe, aptekarskie,
kopiały, teki adresowe i dyplomy
artystycznie wykonane po ni-
skich cenach.

Wincenty Kuczabiński

L w ó w. 101

Kanarki znakomite śpiewaki 103

Harzery (herzyńskie) sztuka 7 marek,
3 sztuk 18 marek, 6 sztuk 34 marek,
kanarzyca po 2 marki, wysyła za za-
liczką Gwarantuje za dostawę żywych.
Juliusz Häger. St. Andreasberg (Harr.)

Nowości

w wielkim wyborze na karnawał otrzymał i poleca
po cenach nadzwyczaj umiarkowanych Magazyn
specjaln-galanteryjny pod firmą:

(Au bon Marche) **Késmarky & Illes Następca**

Władysław Ciechulski

Lwów, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2

(dom kapitulny) 113

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.

Powietrze lasów iglastych w pokoju
otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego

Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieosza-
cowane własności higieniczne. Oczyszcza i od-
świeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu.
Flakon 60 ct., rozpylacza od 24 ct do 3 zł.

J. Ihnatowicz

LWÓW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halic-
ka 11 KRAKÓW Sukiennice 20. CZERNIOWCE,
Rynek 3. PRZEMYSŁ ul. Franciszkańska 24.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów

sprzedaje od 1 stycznia 1898 r.

piwo własnego wyrobu w beczkach i flaszkach.

Zamówienia przyjmują:

1. Centralne biuro, ul. Kleparowska, l. 8,

(dawniej browar Liebfelda)

2. Browar Pohulanka,

(dawniej browar Jana Kleina)

3. Browar w Lesienicach.

Odbiorcom od dziesięciu butelek począwszy piwa, dostawia się
bezpłatnie do domu.

71

Uczeń VII. klasy gimnazjalnej poszukuje lek-
cyi. Wiadomość w Administracji.

Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
Lwów, plac Maryacki 10
poleca naturalne, czyste
wina 56
reńskie, austriackie, węg-
ierskie, francuskie hiszpań-
skie w najlepszej jakości.
Wina naturalne, nie zawierają al-
koholami, bez jakiegokolwiek przy-
mieszki po cenie możliwie niskiej;
że wszystkie wina jakie otrzymują na
składzie, są naturalne i prawdziwe,
li tylko z winocron otrzymywane, bez-
względnie ręcznie — Cenniki na żą-
danie wysyłam odwrotnie.

Edykt. 123

W sprawie firmy S. A. Bubera
Synowie przeciw Maryi Milowskiej i
innym o 402 zł. 50 ct ustanawia się
dla wiadomej z miejsca pobytu Ma-
ryi Milowskiej kuratora w osobie adw.
dr. Paździery ze zastępstwem adw. dr.
Pawlikowskiego.

Niewiadomą z miejsca pobytu Ma-
ryę Milowską wzywa się, by sobie in-
nego obrońcę ustanowiła, albo ustano-
wionemu kuratorowi przedłożyć po-
trzebne dowody w powyższej sprawie.
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwo-
wie, oddział I., dnia 18 stycznia 1898.

Przedostatni tydzień.

Arcyksięcia Eugeniusza pomnikowe losy.

Ciągnięcie 11 lutego.

Główna wygrana 75.000 koron.

Losy po 50 ct. w. a

polecają
M. Jonasz — Kitz i Stoff — M. Klarfeld — Kormann i Feigenbaum —
Gustaw Max — Samuely i Landauer — Schellenberg i Kreysler —
Aug. Schellenberg i Syn — Sokal i Lilien — Jakób Stroh. 62

Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przy-
borów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres
balenia w nowo otwartym sklepie

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Proszę łaskawie przekonać się, że najtanszem źródłem zakupu jest powyższy
sklep — Cenniki na żądanie franko.

IV. Zwyczajne walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Radomy-
ślu koło Tarnowa, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, od-
będzie się w dniu 13 lutego 1898 o godzinie 4 po południu w biurze tegoż
stowarzyszenia, na które P. T. Członków najprzejmiej zapraszam.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1897.
2. Przedłożenie rachunków z wnioskiem Rady nadzorczej co do podziału
czystego zysku za rok 1897.
3. Udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4. Wybór członków Dyrekcji i Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Prezes rady nadzorczej: Markus Gorlicer.

Bilans z dnia 31 grudnia 1897.

Stan czynny	zł. ct.	Stan bierny	zł. ct.
1. Gotówka	3845 18	1. Udziały	15748 50
2. Pożyczki	83264 78	2. Wkładki oszczędności	66316 84
3. Koszta procesowe	50 80	3. Fundusz rezerwowy	1570 —
		4. Dywidenda nie podniesiona	33 85
		5. Procenta na r. 1898 z górypobrana	830 01
		6. Czysty zysk	2661 56
			87160 76

Liczba członków z końcem roku 1896 liczyło Towarzystwo 469 członków
w ciągu roku 1897 przybyło 184 653 członków
ubyło zaś w roku 1897 30 " " " " " "
Towarzystwo liczyło zatem z końcem roku 1897 623 członków

Stan udziałów: Udziały członków wynosiły z końcem r. 1896 zł. 15180-55
w roku 1897 wpłacono na udziały zł. 1590-70 zł. 16771-25
zwrócono zaś udziały w kwocie zł. 1022-75
zatem stan udziałów z końcem r. 1897 wynosi zł. 15748-50

Dyrekcya.

Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.

Dla Galicyi

Główny wyłączny skład
i ekspedycja

Warsz. Tygodnika Ilustr.

Prenumerata — Ogłoszenia

Ajencya dzienników i inseratów

przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism

krajowych i zagranicznych

Kantor Słowa Polskiego

Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej“

główna Ajencya

i wyłączna

Ekspedycja Ogłoszeń